REDAKCJA
i ADMINISTRACJA:
Kraków, Rynek Główny 30
Telefony redakcji: 556-53; 585-10; — Telefon administracji 585-10; — wewn. 23
Sekretariat redakcji - czynny w godzinach 10—12, 16—18
Administracja czynna w godz od 9—16, w soboty od 9—15

Dziś 8 stron

Cena 3 zł

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

Rok 56 | Kraków, 5 lipca 1947 r. | Nr. 181

Zamkniecie Sesji Sejmowej

Uchwalenie pełnomocnictw dla Rządu

WARSZAWA. Przed przystąpieniem do porządku dziennego, przewodniczący wicemarszalek Barcikowski odczytał przekazane przez Prezesa Rady Ministrów pismo Prezydenta RP., zawiadamiające Izbe o zawarciu układu finansowego z Anglią i dokonanej wymiany dokumentów ratyfikacyjnych.

W pierwszym punkcie przyjeto w trzecim czytaniu przeciw glosom PSL ustawę o pelnomocnictwach dla Rządu. Odrzucone przy tym poprawkę mniejszości, referowaną przez posla Nadobnika (PSL). Następnie Sejm uchwalił rezolucję w sprawie likwidacji stosunków prawnych, opartych na przepisach wydane przez b. władze emigracyjne.

Posel Jodlowski stwierdza, opierając się na badaniach komisji prawniczej, że zarzuty PSL co do cenzury prawozdań sejmowych są nieprawdziwe. Izba aprobuje stanowisko komisji.

Elektryfikacja kraju

Posel tow. Obrączka (PPS) omawia ustawę o gospodarce energetycznej, która pozwoli na usunięcie wielu niedociągnięć w zaopatrywaniu przemysłu i ludności w tani prąd elektryczny. Umożliwi dalej szybszą elektryfikację wsi i szersze inwestycje. Skorzysta na niej również samorząd, któremu pozosta wiono tytuł własności elektrowni i udział w dochodach. Ustawa przewiduje dalej gazyfikację kraju. Zostałe ona przyjęta jednomyślnie w drugim i trzecim czytaniu

Nastepnie Sejm uchwala projekt ustawy o zjednoczeniu ludności ewangelickiej w kościele ewangelicko-augsburskim, który w skladzie narodowościowym i ducha jest kościołem polskim. W dalszym ciągu Izba odrzuca wniosek PSL i klubu katolicko-społ. o wyjecie spod kompetencji sądów wojskowych osób cywilnych, ponieważ min. Sprawiedliwości prowadzi ciągle jeszcze prace nad unifikacją sądownictwa.

Przyjecie dekretow

Z kolei Izba zatwierdza szereg dekretów Rządu odnośnie szkolnictwa zawodowego, przekształcenia Akademii Nauk Politycznych na Państwową Szkołę Akademicką, organizacji samorządu zawodowego lekarzy i aptekarzy oraz szereg dekretów odnośnie służby zdrowia

Z innych dekretów zasluguje na uwagę dekret o przymusowym zatrudnieniu fachowych sil budowlanych, o ubezpieczeniach osobowych, zabezpieczeniach emerytalnych itp. Zostały one jednogłośnie przyjęte przez Sejm.

Uchwalono również dekret o puszczenie biletów skarbowych w dolarach USA, o zmianach w uposażeniu wojskowych, uregulowaniu uposażeń służby bezpieczeństwa itp.

Z kolci dwa nagle wnioski o jak najwcześniejszym zaopatrzeniu się w opał na zimę i w sprawie ulgowej taryfy kolejowej na przewóz pasz uzasadniali poslowie PSL. Izba wnioski skierowała do komisyi Również i trzeci wniosek nagly w sprawie kierowania osadników na Ziemie Odzyskane został przekazany do komisji.

Na tym porządek dzienny z ostatniego posiedzenia plenarnego bieżącej sesji **Sejmu Ustawodawczego został wyczerpany.**

Wicemarszalek Szwalbe poinformował Izbę o wpłynięciu od wiceprezesa Rady Ministrów pisma z zarządzeniem Prezydenta RP o zamknięcie sesji.

W Pradze:

Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych

Praga. W piątek o godz. 11-tej odbyła się w Pałacu Czerninów uroczystość wymiany dokumentów ratyfikacyjnych układu o przyjaźni wzajemnej pomocy między Rzeczpospolitą Polską a Czechosłowacją.

W uroczystości uczestniczyli przedstawiciele rządu czechosłowackiego z premierem Gottwaldem na czele oraz polska delegacja rządowa z tow. premierem Cyrankiewiczem.

Protokuł o wymianie dokumentów ratyfikacyjnych do czechosłowacko-polskiej umowy o przyjaźni i wzajemnej pomocy podpisał ze strony Polski minister spraw zagranicznych Modzelewski, ze strony czechosłowackiej — minister spraw zagranicznych Masaryk.

Po podpisaniu protokułu głos zabrał premier Gottwald, a następnie premier tow. Cyrankiewicz.

Obaj Premierzy wygłosili przy sposobności przemówienia, w których podkreślili doniosłość ratyfikacji układu, stanowiącego podwaliny przyjaźni i braterstwa obu narodów.

Mówcy podkreślili również wagę paktu dla bezpieczeństwa obu narodów przed ewentualnym wznowieniem niemieckiego „parcia na Wschód".

WARSZAWA. (SAP). Delegacja Rządu RP z premierem tow. Cyrankiewiczem na czele, wraca z Pragi do Warszawy dnia 5 lipca w godzinach popoludniowych.

Pierwsze zadania Konferencji Paryskiej

PARYŻ — Konferencja w sprawie planu Marshalla ma rozpocząć się od wybrania komisji głównej, tzw. komisji współpracy oraz 4-ch podkomisyj: opału i energii żelaza i stali, żywności i rolnictwa oraz transportu.

Odpisy zaproszeń na konferencję zostały wyslane do rządu USA i sekretarza generalnego ONZ.

Wyłączenie Hiszpanii z konferencji, jak stwierdza się oficjalnie w Paryżu i Londynie, jest tymczasowym, tym niemniej komedia referendum w niedzielę nie wpłynie na decyzję organizacyjną konferencji.

Pomoc USA a interesy Europy

Komentarz Moskwy

WARSZAWA (SAP). Moskiewskie radio nadało komentarz dotyczący minionej konferencji paryskiej, w którym czytamy m. in.:

Od samego początku konferencji zarysowały się dwie koncepcje, dotyczące problemu odbudowy gospodarczej. Delegacje brytyjska i francuska uzgodniły miedzy sobą plan akcji zmierzającej do odbudowy Europy, w którym dominującą rolę miały odgrywać nie państwa europejskie, ale Stany Zjednoczone.

Projektowano stworzenie komisji kierowniczej, która miałaby prawo ingerowania w wewnętrzne sprawy państw europejskich.

Nie trudno zrozumieć, że Związek Radziecki nie mógł się podpisać pod tego rodzaju planem, jaki pod pozorem zabezpieczenia odbudowy gospodarczej miał na celu ingerencje pewnych mocarstw w sprawy wewnętrzne państw europejskich.

Wobec tego delegacja radziecka wysunęla ze swej strony propozycje akcji opartej na koncepcji rozwoju i swobodnej współpracy gospodarczej państw europejskich i innych państw, biorących udział w dziele odbudowy Europy.

Jednakże delegacja brytyjska przy poparciu delegacji francuskiej nalegała na przyjęcie proponowanego przez siebie programu. Molotow dał wówczas do zrozumienia, że program ten dąży do celów, nie mających nic wspólnego z istotnymi interesami państw europejskich.

Kiedy się okazało że nie można dojść do uzgodnienia poglądów na te sprawy — konferencja została zakończona.

W drodze do Moskwy

PRAGA — Premier Gottwald i min. Masaryk odlatują do Moskwy celem odbycia rozmów z rządem radzieckim.

Truman o polityce pokoju

WASZYNGTON — Z okazji święta narodowego USA prez Truman wygłosił tradycyjne przemówienie, w którym wyraził przekonanie, ze po 2-ch krwawych wojnach świat coraz lepiej rozumie niebezpieczeństwa nacjonalizmu. Polityka finansowa i ekonomiczna poszczególnych krajów winna mieć na oku interesy gospodarki światowej jako całości.
jako całości.

Prezydent nawolywal do stworzenia atmosfery wzajemnego zaufania w stosunkach międzynarodowych, uważając w tym celu za konieczne zaprzestanie nieprzyjaznej propagandy, umożliwienie wymiany wiadomości, pojęć, ideałów i ułatwienia turystyczne, a dalej pogłębienie współpracy nad wzajemnym zrozumieniem się poszczególnych narodów

Prezydent utrzymywał, że St Zjednoczone prowadzą polityke pokoju i chcą stworzyć warunki pomyślności gospodarczej dla całego świata.

Komisja FAO przybyła do Polski

WARSZAWA (SAP) W piątek dnia 4 lipca br samolotem szwedzkim ze Sztokholmu przybyla do Warszawy komisja FAO.

Na czele komisji stoi Amerykanin prof. dr. Clark. Prof. Clark jest wykładowcą kultury rolnej na wydziale rolniczym uniwersytetu w Wisconsin Delegacja składa się z 9 członków, w skład której wchodzą eksperci z różnych dziedzin życia gospodarczego. Powołani oni zostali przez ONZ z Ameryki, Anglii, Belgii, Holandii i Danii.

„Amerykańska Warszawa" w Stanie Dakota zniszczona przez orkan

GRAFTON (Dakota SAP) nad stanami Dakota i Minnesota szalały jednocześnie dwa orkany powodując śmierć dziewięciu osób a raniąc ciężko 44.

Wiele miejscowości w obydwu stanach zostało prawie doszczętnie zniszczonych, między innymi Warsaw (Warszawa), gdzie ocalały tylko ratusz i kościół.

W Stanach Zjednoczonych istnieje parę miast o nazwie „Warszawa", nadanej osiedlom przez polskich wychodźców.

Powołanie komisarza

oszczędnościowego aprowizacji

WARSZAWA (SAP) — Minister aprowizacji powołał z dniem lipca br. na stanowisko generalnego komisarza oszczędnościowego aprowizacji dr Antoniego Kleszczyńskiego, dotychczasowego p. o. dyrektora departamentu kontroli ministerstwa aprowizacji. Do uprawnień komisarza należy zgłaszanie wniosków akcyj oszczędnościowych, usprawnienie działalności aparatu gospodarczego oraz koordynowanie działalności władz organizacyj i przedsiębiorstw biorących udział w gospodarce artykułami powszechnego użytku.

Międzynarodowa Konferencja Żywnościowa w Paryżu

WARSZAWA. Dnia 6 bm. wyjeżdża do Paryża na konferencję ministrów aprowizacji i rolnictwa 10-osobowa delegacja Polski z ministrem Aprowizacji Wł. Lechowiczem na czele. Konferencja trwać będzie od 9 do 15 lipca br. Zadaniem konferencji jest ustalenie metod współpracy między poszczególnymi państwami europejskimi celem uniknięcia deficytów w okresie przednówkowym oraz ustalenia potrzeb importowych poszczególnych krajów.

7 bm. — Wyrok w procesie agentów gestapo

Oskarżeni proszą o „przebaczenie"

(cat) W procesie przeciwko [...] konfidentom Gestapo Grolikowi, Ulczokowi i Kampertowi w Katowicach piątkowy dzień przeznaczony był na przemówienie obrońcy Ulczoka adw. Breguły, oraz na „ostatnie słowo" oskarżonych. Sala, jak zwykle wypełniona po brzegi, pomrukiem reagowała na cyniczne uwagi wygłaszane przez oskarżonego Grolika.

Adwokat Breguła w swej mowie obrończej wskazywał Sądowi te momenty, jakie przyczyniły się do wkroczenia na przestęp na drogę oskarżonego Ulczoka. Obrońca mówi dalej, że Ulczok w gruncie rzeczy był dobrym Polakiem, i jako taki pracował bardzo wydatnie w organizacjach podziemnych, aż do chwili jego aresztowania. Tu dopiero zaprzedał swą duszę i pod groźbą pozbawienia go życia zaczął służyć w Gestapo.

CYNIZM CZY GŁUPOTA GROLIKA

W ostatnim słowie oskarżonych pierwszy przemawia Grolik. Odnosiło się wrażenie jakgdyby Grolik mówił na jakimś wiecu i dopiero pod koniec załamał się i w oczach jego zabłysły łzy.

— Wysoki Sądzie! — mówi oskarżony Grolik. — co tu świadkowie zeznawali przeciwko mnie to moim zdaniem zeznawali tak a nie inaczej albo umyślnie, albo z pewnym celem, w którym była chęć wyolbrzymienia mojego przestępstwa.

Przyznaję się, że byłem agentem Gestapo, ale meldowałem tylko w tych wypadkach, gdy byłem zmuszony. Faktycznie zaś nie składałem żadnych doniesień, a tylko sprawdzałem wiadomości, które już były w posiadaniu Gestapo. Przyznaję się jedynie do mojego bezpośredniego udziału w aresztowaniu „Nowiny", Stacherskiego i Trzebowskiego.

To, że stałem się narzędziem w ręku Gestapo przypisuję ustrojowi kapitalistycznemu, który przez doprowadzenie do wojny stworzył okoliczności, w jakich ja i wielu innych się znalazło.

Mógłbym Wysokiemu Sądowi jeszcze niejedne rzeczy powiedzieć, ale wolę już jako tajemnicę zabrać ze sobą.

A teraz zwracam się do społeczeństwa polskiego i wszystkich tu siedzących do których krzywdy się przyczyniłem, jak również do Państwa Polskiego o przebaczenie.

Po tych słowach Grolik [...] otarł łzy cisnące mu się do [...]

SZLOCHAJĄCY KAMPERT

Jako następnemu Sąd udziela głosu oskarżonemu Kampertowi:

— Nie ze swojej winy — mówi — stoję tu na ławie oskarżonych, lecz zrządził to los, który oddał mnie w ręce Gestapo. Byłem za słaby, żeby oprzeć się tej przemożnej machinie, która groziła [...] śmiercią za [...] wykonanie rozkazu.

Wysoki Sądzie! Proszę bar[...] [...] przeze [...] którzy [...] przebaczenie [...] Sędziów proszę [...] i sprawiedliwy i łagodny wymiar kary.

NAJKRÓCEJ MÓWIŁ ULCZOK

„Wiem, że jestem u kresu mego życia, i dlatego proszę wszystkich o przebaczenie, a obecnie polecam się miłosierdziu Bożemu".

Na tym Sąd zamknął przewód sądowy, ogłaszając postanowienie że wyrok odczytany będzie w poniedziałek dn. 7. bm. o go[...] [...] rotundiu

Ustalenie zakresu działania

Polsko-czechosłowackiego Komitetu Górniczego

Jak już pokrótce wczoraj donosiliśmy, do Polski przybyli przedstawiciele czechosłowackiego przemysłu górniczego celem przedyskutowania z przedstawicielami polskich przemysłów (węglowego, rudnego i naftowego) tekstu statutu Polsko-Czechosłowackiego Komitetu Górniczego i jego zakresu działania.

Komitet ten ma być utworzony w ramach międzypaństwowego układu co do wzajemnej współpracy przemysłowej.

Uzgodnione teksty zostały podpisane przez gen. dyr. Centralnego Zarządu Przemysłu Węglowego w Katowicach, inż. Topolskiego oraz generalnego dyrektora czechosłowackich kopalń (Ceskoslovenske Doly Narodni Podnik), inż. Świętopełka Radę. Program prac Komitetu przewiduje utworzenie kilku podkomitetów dla różnych grup wspólnych zagadnień.

Delegacja czeska zabawi w naszym Zagłębiu kilka dni dla zaznajomienia się z polskim przemysłem górniczym.

W dniu 4 bm. delegacja zwiedziła kop. „Ema" i częściowo Instytut Naukowo - Badawczy Przemysłu Węglowego.

Ze strony polskiej w obradach, jak i w pozostałym programie wycieczki, biorą udział — poza przedstawicielami przemysłu węglowego, również przedstawiciele przemysłu rud żelaznych i cynkowych, a mianowicie: inż. Iłszak, inż. Schroetter, inż. Stępiński i inż. Białoczewski.

Konferencje Komitetu odbywają się w atmosferze prawdziwej przyjaźni i wzajemnego zrozumienia i pozwalają żywić nadzieję na stałą współpracę.

Papier na III. kwartał

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów zatwierdził plan zaopatrzenia w papier na III kwartał 1947 r. Plan ten pokrywa zapotrzebowanie Ministerstwa Oświaty na druk książek szkolnych.

Dzieci polskie z Niemiec na wczasach w Polsce

Z Berlina i Westfalii przyjeżdża na wypoczynek do kraju około 600 dzieci polskich. 100 dzieci znajdzie pomieszczenie w wiosce szwajcarskiej, Don Suise w Otwocku, 100 dzieci na terenie wrocławskiego, poznańskiego i w sanatorium w Mikołowie koło Warszawy, 200 dzieci, w Miniakowie koło Warszawy 200 dzieci, w Środborowie, oraz w Wydźmie koło Grudziądza, a 200 dzieci w Świdrze.

Bilans UNRRA w Polsce

Jak wiadomo, 1 lipca zakończyła oficjalnie swą działalność w Polsce misja UNRRA.

Bilans pomocy UNRRA dla Polski w ciągu tych dwóch lat wyraża się kwotą 481.403.000 dolarów. Pomoc żywnościowa miała wartość 203.612 tys. dolarów; odzież, tekstylia i obuwie — 82.763 tys. dol.; pomoc lekarska — 23.750 tys. dol.; pomoc dla przemysłu — 95.197 tys. dol.; dla rolnictwa — 76.091 tys. dol.

Wśród transportów UNRRA 40 proc. stanowiła żywność, 18 proc. — odzież, 6 proc. — leki, 21 proc. — pomoc dla przemysłu i 15 proc. — dla rolnictwa. Ogółem nadeszło ponad 2 miliony ton różnych towarów.

Skazany na śmierć

zbrodniarz niemiecki z Sosnowca

(o) Sąd okręgowy w Sosnowcu rozpatrywał wczoraj sprawę 52-letniego Henryka Heflingera, rodowitego Niemca, który podczas okupacji sprawował w niemieckiej policji kryminalnej funkcję starszego sekretarza, a także wysoką funkcję w NSDAP. Brał on osobiście udział w różnych łapankach i morderstwach dokonywanych na Polakach. W czasie przeprowadzania śledztwa stosował bestialskie metody, zmuszając aresztowanych Polaków do tal szywych zeznań.

Poza tym Heflinger brał udział w rozstrzelaniu 3 braci Adamieckich w Ząbkowicach. Oskarżeni oni byli o działalność konspiracyjną i przechowywanie broni. Adamieccy rozstrzelani zostali na oczach rodziców. Gdy matka ze łzami w oczach podbiegła do stojących pod płotem synów, chcąc ich wyrwać z rąk oprawców, wówczas Heflinger odepchnął zrozpaczoną kobietę i przyśpieszył wykonanie wyroku, a Adamiecką kazał aresztować. Ciała aresztowanych zakopano w pobliskim lesie.

Niemiecki zbir Heflinger brał także udział w obławie na 4 młodocianych chłopców ukrytych na strychu jednego z domów przy ul. Mariackiej w Sosnowcu. Chłopcy bronili się bohatersko, ostrzeliwując z okien biorącą udział w obławie policję i wojsko. Nie poddali się. Każdy z nich oddał ostatni strzał we własne serce. Bohaterami tymi byli 16-letni T. Bolka, 18-letni Gorzula, 21-letni Wochanek i 23-letni Zychla.

Sąd po przesłuchaniu świadków na wniosek prokuratora wydał wyrok skazujący Heflingera na karę śmierci.

„Dar Pomorza" otrzyma stację radarową

Dnia 2 lipca opuścił port szczeciński żaglowiec „Dar Pomorza". Udaje się on przez Kopenhagę do Oslo, gdzie stanie na redzie dla przeprowadzenia ćwiczeń szalupowych w żeglowaniu i wiosłowaniu. Na 1 sierpnia statek wróci do Gdyni.

Na pokładzie „Daru Pomorza" przebywa 90 uczniów, w tym 26 mechaników, którzy ukończyli dwuletnią szkołę morską i obecnie udają się do Kopenhagi celem odbycia praktyki w stoczniach duńskich.

W następnym rejsie „Dar Pomorza" uda się do Szwecji, Anglii i Belgii. W Anglii statek ma otrzymać urządzenie radarowe. Po odbyciu tej podróży uczniowie I kursu złożą egzaminy, po czym przejdą do Szkoły Morskiej w Szczecinie. h

Nowa prowokacja niemiecka

BERLIN (SAP). Przed kilku dniami w mieście Wertheim koło Augsburga niemiecki policjant zastrzelił polskiego robotnika. Gazety niemieckie usiłują przedstawić morderstwo jak akt samoobrony. Okazuje się jednakże, że zabójstwo miało inny charakter i nie było niczym uzasadnione.

Jak wynika z przeprowadzonego śledztwa Polak, nazwiskiem Wójcik wszedł wieczorem do opuszczonego ogrodu pokłasztornego, pragnąc zerwać sobie kilka czereśni. Dostrzeżony przez miejscowego policjanta, Wójcik zaczął uciekać. Rozpadły się strzały [...] śmiertelnie raniony Wójcik po kilku godzinach zmarł w szpitalu.

Morderstwo, dokonane na [...] robotniku polskim wywołało zrozumiałe oburzenie wśród osób wysiedlonych. Specjalna delegacja udała się do miejscowego zarządu wojskowego, domagając się przeprowadzenia szczegółowego śledztwa i ukarania niemieckiego zbrodniarza.

Nareszcie koniec zabawy

LONDYN. Podsekretarz Stanu w brytyjskim M. S. Z. Mayhew oświadczył w Izbie Gmin, że rząd Wielkiej Brytanii nie uznaje pretensji Augusta Zaleskiego do tytułu prezydenta RP, jak również nie uznaje egzystencji rzekomego „rządu polskiego" w Anglii. Zaleski przebywa w Wielkiej Brytanii na prawach zwykłego obywatela, podporządkowanego wszystkim prawom angielskim.

Przed wyborami na Węgrzech

BUDAPESZT. (PAP). Premier Dinnyes oświadczył na masowym wiecu partii drobnych rolników w Debreczynie, że wybory na Węgrzech odbędą się przed zbiorem winogron.

Premier zaprzeczył pogłoskom, e setki tysięcy Węgrów pozbawionych będzie prawa głosu podkreślając jednocześnie, że partia drobnych rolników wystąpi w nadchodzących wyborach najprawdopodobniej z własną listą, ale nie będzie prowadzić kampanii wyborczej przeciwko innym partiom koalicyjnym.

Lewica przeciw De Gasperi'emu

RZYM. (SAP) Centralna Rada Włoskiej Partii Komunistycznej poleciła komitetowi kierowniczemu partii wejść w kontakt z partią socjalistyczną i innymi partiami demokratycznymi, celem przygotowania wspólnej akcji zmierzającej do obalenia chrześcijańsko-demokratycznego rządu de Gasperiego i zastąpienia go przez gabinet, w skład którego weszłyby wszystkie partie ludowe.

Ponadto komitet kierowniczy partii komunistycznej został zobowiązany do sprecyzowania swej polityki opozycji wobec obecnego [...]

Niewidoczne szkło

Radio Corporation of America wyprodukowała szkło niewidzialne promieni świetlnych i z tego powodu tak przezroczyste, iż jest prawie niewidoczne.

Jest ono wynikiem zastosowania nowego procesu chemicznego przy wytwarzaniu powierzchni szkła. Proces ten usuwa 90 proc. odbitych promieni, zaobserwowanych na zwykłym szkle.

Przewiduje się, że produkt ten znajdzie zastosowanie w wytwarzaniu gablotek, szczewek i instrumen[...]

Murzyn — generał

reprezentuje Trumana w Liberii

WASZYNGTON. Reuter donosi, że generał brygady Benjamin Davis, najstarszy rangą Murzyn w Armii USA weźmie udział w uroczystościach 100-lecia niepodległości republiki Liberii (Afryka) jako osobisty przedstawiciel prezydenta Trumana.

Nauczyciele — Socjaliści

na kursie szkoleniowym

W Kamieńcu pod Karpaczem rozpoczął się w dniu 3 bm. miesięczny kurs szkoleniowy dla nauczycieli - socjalistów.

Po zakończeniu tego kursu od dnia 1 sierpnia rozpocznie się dwutygodniowy kurs dla wykładowców wojewódzkich szkół partyjnych. [...]

W [...] 5 bm. Wydział polityczno - propagandowy CKW PPS polecił odwołać planowane na pierwszą połowę sierpnia turnusy wojewódzkich szkół partyjnych i przełożyć je na termin późniejszy.

TER SZKOŁA PRACOWNIKA

Młody Sejm sprostał zadaniom

Wnioski z debaty budżetowej

Dwa przemówienia [illegible] dy Ministrów, kilka przemówień członków Rządu i kilkadziesiąt przemówień poselskich — oto formalny plon sesji budżetowej Sejmu Ustawodawczego, zakończonej uchwaleniem preliminarza budżetowego w drugim czytaniu. Trzecie czytanie jest już tylko formalnością.

MŁODY SEJM SPROSTAŁ ZADANIOM

Ale poza formalną stroną zagadnienia ważniejsze jest to co było istotne, przebieg dyskusji, sprawne prace plenum i komisji, opracowanie i szlifowanie budżetu.

Jeżeli ktokolwiek miał wątpliwości co do tego, czy młody Sejm sprosta swoim zadaniom, mógł się na podstawie sesji budżetowej przekonać o tym, że wątpliwości te były niesłuszne.

W pierwszym etapie prac budżetowych była wielotygodniowa żmudna praca komisji. Właściwie przede wszystkim w Komisji Skarbowo - Budżetowej budżet otrzymuje swoje ostateczne kształty, plenum jest tylko zewnętrznym odbiciem prac komisyjnych. Komisja Skarbowo - Budżetowa, podobnie jak inne — zdała swój egzamin. Wielotygodniowe prace przyniosły w rezultacie uzgodnienie poprawek, wzniesionych przez poszczególne kluby poselskie.

SWOBODNA DYSKUSJA

Trzeba z całym naciskiem stwierdzić, że opozycja miała możność swobodnego wypowiadania się. Inna rzecz, że PSL-owska opozycja nie poszła, do czego jesteśmy przyzwyczajeni, po linii konstruktywnej rzeczowej krytyki, a obrała drogę manifestacji politycznych, obliczonych, rzecz jasna, z góry na niepowodzenie, ale „pokrzepiających na duchu" wstecznych zwolenników tej partii. Jako przykład tego rodzaju demagogicznej linii postępowania [illegible] PSL w sprawie likwidacji sądów [illegible] wojskowego na rzecz sądownictwa powszechnego w terminie średniorocznym. Przecież każdy rozsądny człowiek zdaje sobie sprawę, że przy najlepszej woli przestawienie aparatu w takim terminie jest niemożliwe.

Z drugiej strony PPS na przykład wypowiedziała się w przemówieniu tow. posła Grossa wyraźnie za upowszechnieniem sądownictwa cywilnego.

Nie znaczy to jednak, ażebyśmy nie doceniali konieczności aparatu wymiaru sprawiedliwości w sensie jego demokratyzacji. Wniosek PSL miał na celu tylko i wyłącznie demonstracje, a nic więcej.

Dowodem swobodnej dyskusji parlamentarnej był fakt, że poseł Żuławski mógł ukończyć swoje niewątpliwie prowokacyjne wystąpienie. Urzędujący w czasie jego przemówienia wicemarszałek tow. Zambrowski, członek PPR, nie przerwał mówcy, mimo, że przemówienie Żuławskiego godziło w to, co budowniczym Nowej Polski jest najdroższe, a nawet przywódca PSL — Mikołajczyk uważał za stosowne odgrodzić się od jego sformułowań.

Również Klub Katolicko - Społeczny mógł na Sejmie wystąpić w obronie rzekomo zagrożonych [illegible] katolicyzmu w Polsce.

I to wystąpienie należy ocenić jako demonstracyjne.

[illegible] każdy człowiek w Polsce wie, że kościół katolicki, podobnie jak i wszystko inne, cieszy się nie tylko najzupełniejszą swobodą, ale również poparciem [illegible]. Z drugiego przemówienia tow. Cyrankiewicza wynikało, że w dziedzinie szkolnictwa kościół katolicki jest nawet uprzywilejowany, zważywszy, że poważna część szkół prywatnych i samorządowych należy nawet do za[illegible].

Ze strony obozu demokratycznego w Sejmie bardzo wyraźne były głosy, żądające izolacji szkolnictwa i oświaty.

Wyglądało na to, że posłowie Klubu Katolicko - Społecznego zabierali głos raczej profilaktycznie, obawiając się ewentualnego uszczuplenia prerogatyw kościoła w dziedzinie oświaty. Sytuacja jest odwrotna, a niekiedy nawet paradoksalna. Rząd, w którym pierwsze skrzypce grają 2 partie marksistowskie, musi walczyć, o to, ażeby na wyższych uczelniach teoria materializmu dialektycznego zyskała prawo obywatelstwa, równouprawnienie w stosunku do innych teoryj.

JEDNOLITY FRONT KLASY ROBOTNICZEJ

Zagadnieniem, które w trakcie debaty budżetowej ukazało się z całą wyrazistością, była sprawa jednolitego frontu klasy robotniczej, sojuszu robotniczo - chłopskiego, sojuszu z inteligencją pracującą i zwartości bloku Stronnictw Demokratycznych. Zawiodła się w swych nadziejach prawica, PSL i ci wszyscy, którzy stawiali na rozbicie zwartości polskiej demokracji. Panowie ci, z publicznej dyskusji i wymiany zdań, zwłaszcza między PPS i PPR, wyciągali daleko idące wnioski, usiłując wmówić swoim zwolennikom i wmawiając w siebie samych, że sojusz partyj robotniczych rozlatuje się. Debata budżetowa dała im godną odpowiedź.

Zarówno mówcy PPS jak i PPR rozwiali nadzieje PSL odegrania roli trzeciego, który się śmieje.

Nie udało się również opozycji wbicie klina między miasto a wieś. Tutaj użyto argumentów natury rzekomo gospodarczej, stwarzając fikcję upośledzenia wsi na korzyść miasta w planach odbudowy. W toku dyskusji stało się jasnym, że odbudowa przemysłu działa nie tylko na korzyść miasta, ale w tej samej mierze na korzyść wsi, drogą industrializacji kraju jest jedyną drogą wiodącą ku dobrobytowi całego narodu.

JESZCZE JEDNA FIKCJA WZIĘŁA W ŁEB

Blok Demokratyczny przy współudziale jego podstawowych stronnictw PPS i PPR, SL i SD wykazał jednomyślność nie tylko w ostatecznym wspólnym głosowaniu, ale i w trakcie debaty, jeżeli chodziło o najistotniejsze zagadnienia zarówno natury politycznej jak i gospodarczej kraju.

Jeszcze jedna fikcja opozycji wzięła w łeb. Bardzo wyraźnie o tym mówił tow. Premier. Sojusz partyj demokratycznych nie oznacza, ażeby była to jedna partia o różnych nazwach. Odmienne poglądy na poszczególne zagadnienia są właśnie wynikiem odrębności poszczególnych partyj [illegible].

Nad tymi odmiennościami góruje jednak wspólna koncepcja.

Grupy pozablokowe, oddzielające się jednak wyraźnie od PSL, tumo tych czy innych wyskoków w trakcie dyskusji, zajęły ostatecznie stanowisko pozytywne, głosując za budżetem. Dotyczy to PSL Nowego Wyzwolenia, PSL - Lewicy, Stronnictwa Pracy, Klubu Katolicko - Społecznego. Po tamtej stronie barykady pozostał tylko PSL plus oczywiście Żuławski. PSL głosowało przeciwko budżetowi, mimo iż jak jeden z jego posłów zapowiedział, w stosunku do większości działów budżetowych nastawione było pozytywnie. Jeszcze to jeden dowód bezpłodnej opozycji, krytykującej dla krytyki, a nie dla naprawy.

Bardzo dodatnim zjawiskiem była jednomyślność, jeżeli chodzi o dział naszej polityki zagranicznej.

Ta zgodność naszych koncepcyj zewnętrzno - politycznych daje naszym poczynaniom na terenie międzynarodowym mocną podstawę i przeświadczenie, że cały naród popiera linię polityczną Rządu, zmierzającą do utrwalenia pokoju i stabilizacji warunków życia w Europie i na świecie.

RÓWNOWAGA BUDŻETU

Niewątpliwym sukcesem, który podkreślali również wszyscy dyskutanci, był fakt, zrównoważenia budżetu. To, że potrafiliśmy już w drugim roku po wojnie przy niesłychanej dewastacji w kraju i trudnych warunkach życia powojennego nie dopuścić do inflacji i zrównoważyć budżet, jest dużym i niezaprzeczalnym sukcesem polityki gospodarczej Rządu i wynikiem prac Ministerstwa Skarbu.

Przebieg dyskusji budżetowej i realność budżetu napawa nas wszystkich otuchą i stwarza przekonanie, że potrafimy zwycięsko wybrnąć z trudności ekonomicznych, jakie przeżywamy.

Jerzy [illegible]

PRZEGLĄD PRASY

KOSZTOWNA I NIEBEZPIECZNA ZABAWA

Jak już kilkakrotnie na tym miejscu pisaliśmy, grupa emigrantów w Londynie usiłuje w dalszym ciągu bawić się w politykę. Nie zważają oni na to, że jest to zabawa kosztowna, a przy tym i niebezpieczna. Po humorystycznej tragifarsie odnośnie „fotela prezydenckiego" po zmarłym Raczkiewiczu obecnie następują dalsze rozłamy i rozdźwięki wśród emigrantów. Przed kilku tygodniami, Adam Pragier wystąpił z „partii" Arciszewskiego i założył własną „partię", nadużywając znowu nazwy PPS. Obecnie jak podaje „Robotnik":

„Pragier zamieścił w londyńskim „Słowie Polskim" list otwarty, wyjaśniający ten krok.

Pragier podaje do wiadomości, że wraz z Ciołkoszem i Tadeuszem Tomaszewskim sprzeciwiają się linii politycznej Arciszewskiego. Rozdźwięki, jak twierdzi Pragier, datują się od czasów układu polsko-radzieckiego (gen. Sikorskiego) z roku 1941. Zdaniem Pragiera, układ ten był „sprzeczny z zasadami socjalizmu, a Arciszewski jest widocznie dla niego zbyt prosowiecki...

Pragier kończy swój list patetycznym oświadczeniem, że obecnie on jeden dzierży sztandar „prawdziwego socjalizmu".

Arciszewski pozbawiony pomocy Pragiera utworzył w Londynie „porozumienie demokratyczne" do którego przystąpiły niedobitki kilku emigracyjnych ugrupowań, pozostających w opozycji do „prezydenta Zaleskiego.

Na marginesie tej tragifarsy londyńskiej — słusznie zapytuje „Robotnik" — jak długo jeszcze będzie trwała ta zabawa w politykę?

53 LATA

Expres Wieczorny" przypomina w związku z rolą prasy konspiracyjnej w Polsce dzieło spełnione przez „Robotnika", który zapoczątkował tę piękną tradycję polskiej prasy.

Dziennik podkreśla, że u źródeł tej tradycji znajdujemy właśnie tajnego „Robotnika".

„Jego pierwszy numer w kraju ukazał się w pierwszych dniach lipca 1894 roku, 53 lat temu. Drukarnię zmontowano na Wileńszczyźnie w Lipniszkach, później przeniesiono ją do Wilna.

Pierwszy numer wyszedł na 10 stroniczkach. I ukazywał się od tej pory stale, choć szukała go nieustannie carska żandarmeria. Od tej pory rozsiewał w narodzie hasła walki o wyzwolenie i wolność nieprzerwanie, by wraz z wyzwoleniem Polski stać się jawnym centralnym organem PPS, noszącym nad charakterystycznym tytułem lata swej służby społecznej. Dziś — po latach najstraszliwszej okupacji i wywalczonym nowym wyzwoleniu — widnieją przy tym tytule skromne niewielkie literki „Rok 53".

Wspomnienie, poświęcone pierwszemu numerowi „Robotnika" podziemia walki o wyzwolenie narodu i człowieka, pisze „Expres Wieczorny" łączymy dziś z życzeniami dalszej jego pięknej pracy dla demokracji polskiej".

Górnicy amerykańscy wywalczyli podwyżkę płac

NOWY JORK. (SAP). Donoszą z Waszyngtonu, że w wyniku porozumienia między przywódcą górników Johnem L. Lewisem a przedstawicielami kopalń górnicy uzyskali podwyżkę płac, wynoszącą około 3 dolary dziennie.

Z naszego stanowiska

Francuska lekcja

(b). Nie znamy jeszcze wszystkich szczegółów spisku czarnych maquisardów", ale można już ustalić, że fantastyczny „plan błękitny", który miał wprowadzić we Francji dyktaturę nie był tylko dziełem grupy niezadowolonych, zawiedzionych w swoich ambicjach wojskowych i polityków. Plan ten jest niewątpliwie częścią z góry obmyślanej akcji międzynarodowego podziemia faszystowskiego, które, korzystając z obecnej trudnej i skomplikowanej sytuacji gospodarczej i politycznej próbuje odegrać się w Europie. MLIIWYLHW YHWY

Na niebezpieczeństwo odradzającego się faszyzmu wskazywano w ostatnim półroczu wielokrotnie. Ostrzeżenia padały z Moskwy i z Paryża i z Warszawy, a ostatnio z Pragi, gdzie obradowała egzekutywa Światowej Federacji Związków Zawodowych. Czołowi mężowie stanu na Kontynencie zwracali uwagę, że pozostawienie ognisk faszystowskich w Hiszpanii i Grecji prędzej, czy później umożliwi ofensywę faszyzmu na inne kraje europejskie. Ostrzeżenia te okazały się słuszne. Faszyzm zamierzał uderzyć na Francję, która dzisiaj niestety jest słabszym ogniwem w łańcuchu demokracyj ludowych.

Jasnym jest dlaczego wybrano właśnie Francję. Kraj ten przechodzi od kilkunastu miesięcy ostry kryzys polityczny i gospodarczy. Siły demokracji są tam rozbite i brak jest współdziałania między partiami robotniczymi.

Plan był dokładnie opracowany. IV Republikę miały „skończyć" oddziały pancerne od zewnątrz, a wpływowi zdrajcy od wewnątrz LHWY

Role były rozdane i czekano tylko na sygnał.

Nie przypuszczamy mimo to, by zamach udał się, choćby nawet sygnał ten padł. Spiskowcy przeoczyli jeden istotny czynnik: dzisiaj mianowicie nie robi się zamachów stanu kilkoma dywizjami wojska i policji. Taki pucz nie powiedzie się, jeżeli nie ma za sobą poparcia mas. Można przewidzieć, że robotnicy Francji odpowiedzieliby strajkiem generalnym na wiadomość o marszu czołgów na Paryż. Większa część armii stanęłaby niewątpliwie po stronie prawowitego rządu. W najgorszym razie doszłoby do walk bratobójczych i pucz zostałby stłumiony. Ale jego skutki okazałyby się na pewno o wiele dalej idące. Młodej Republice zadanyby został pierwszy cios, prestige Francji ucierpiałby ogromnie za granicą, kraj pogrążyłby się w zaczątki anarchii politycznej i gospodarczej, dzieło reform uległoby odłożeniu.

Czyż to wszystko nie byłoby już wielkim [illegible]? Czyż to nie dodałoby jego zwolennikom, tkwiącym w [illegible] politycznych Kontynentu nowej otuchy?

Francja, a z nią i cała demokracja uniknęły szcz[illegible] kiego niebezpieczeństwa. Ale też Francja powinna w[illegible] wydarzeń ostatnich dni pewne wnioski i pewne nauk[illegible].

Są one proste i logiczne: nie można budować [illegible] demokracji bez uprzedniego oczyszczenia terenu pod jej [illegible]ty. Nie można w imię przebaczenia, czy pobłażliwości [illegible] połowie drogi w dziele oczyszczenia aparatu [illegible] gospodarczego, politycznego i kulturalnego [illegible] kollaboracjonistycznych, z czarnosecinnych [illegible] i ukrytych faszystów, nie można ich tolerować i starać się nawrócić na demokrację. Należy zwrócić baczną uwagę na [illegible] i na to, co się dzieje w strefie francuskiej w Niemczech, skąd miały wyruszyć kolumny pancerne na podbój Paryża. Należy żądać od de Gaulle'a zajęcia wyraźnego stanowiska, czy jest za Republiką, czy przeciw niej.

Wszystko to składa się na akcję natury prewencyjnej. Nie wystarcza ona na dłuższą metę. Należy konsekwentnie i nie oglądając się na „wyższe uboczne względy", uczynić wszystko, by dalej budować gmach Republiki, by doprowadzić do końca reformy, wyjść z labiryntu cen i płac, powstrzymać inflację.

Odpowiedzialność za to spada przede [illegible] francuskiej klasy robotniczej. Od niej [illegible] cji demokratycznej.

Jeżeli zdobędzie się ona na solidarne działanie, to [illegible] czarny, czy błękitny pochód na Paryż skończy się dla jego [illegible] ministerów w fosie zdrajców stons fortu Vincennes!

Szablę i karabin zamienili na pług

Osadnictwo wojskowe na Ziemiach Odzyskanych

Rozwój osadnictwa wojskowego na Ziemiach Odzyskanych możemy podzielić na dwie zasadnicze fazy:

Pierwsza — to kształtowanie się pojęcia osadnictwa wojskowego i jego podstaw prawnych, to historia inspektoratów i szybkiego zasiedlania Ziem Zachodnich.

Druga faza — to okres tworzenia dla osadnictwa wojskowego ram w całokształcie planu osiedleńczego i nadanie osadnictwu wojskowemu formy szerokiej akcji społecznej, dzięki założeniu Związku Osadników Wojskowych.

W chwili obecnej Związek Osadników Wojskowych liczy 7 okręgów: Wrocław (dolnośląski) Katowice (śląski), Ełk białostocki), gdański, szczeciński, olsztyński i wreszcie okręg Ziemi Lubuskiej (poznański). 107 oddziałów oraz 1324 koła. Członków zapisanych do Związku ponad sto tysięcy.

JAK PRACUJĄ ZWIĄZKI W TERENIE

Jak widzimy z tych cyfr jest ZOW placówką o niemałym znaczeniu. Na czoło okręgów wysuwa się bezwzględnie okręg dolnośląski.

Zarząd urzęduje we własnym, świeżo odremontowanym domu we Wrocławiu przy ulicy Ruskiej.

W okręgu dolnośląskim otacza opieką osadników wojskowych gen. broni Popławski, nie szczędząc pomocy najuboższym powiatom w akcji siewnej, żniwnej jak i również w otrzymaniu inwentarza żywego. Wysoce obywatelskie jest stanowisko osadników wojskowych powiatu Zgorzelec, którzy w ubiegłym roku pomagali we własnym zakresie najuboższym sąsiadom. Okręg dolnośląski ma szeroko rozwiniętą sieć spółdzielczości, tworzy szereg spółdzielni własnych, jak spożywczych, rolniczych itp. W powiecie Oleśnicy na Dolnym Śląsku Związek uruchomił 10 szkół.

Okręg Szczecin odznacza się tym, że posiada własny bank w Szczecinie, co jest nadzwyczaj ważnym posunięciem.

Mimo ciężkich warunków materialnych osadnicy okręgu Pomorza Zachodniego pracują ofiarnie nad polepszeniem bytu zarówno własnego, jak i swych członków.

Inne okręgi ZOW są jeszcze bardzo młode, ale pracują w miare sił i możliwości.

Na uwagę zasługuje w okręgu gdańskim założona własnymi siłami ochronka dla dzieci osadników w Pruszcu. W okręgu Ziemi Lubuskiej powstaje szereg spółdzielni. W okręgu śląskim z siedzibą w Katowicach owocnie i sprężyście pracuje przewodniczący okręgu major Grzelak.

ROZDZIAŁ 8000 KONI

Związek Osadników Wojskowych przeprowadził w pierwszym okresie działalności następujące prace:

a) rozdział 8 tysięcy koni z demobilu WP pomiędzy swych członków, b) rozdział wozów i uprzęży, c) rozprowadzenie między **najuboższych osadników około 60 bel. odzieży, d) rozdział 50 kartonów mleka w proszku dla dzieci, e) pomoc w akcji siewnej, f) udział osadników wojskowych w akcji spółdzielczo - parcelacyjnej na pomocniczych majątkach wojskowych, g) wyszkolenie 300 działaczy terenowych.**

B. WOJSKOWI ZAGOSPODAROWUJĄ ZIEMIE PIASTOWSKIE

Według projektu rozporządzenia wykonawczego do art. 19 dekretu o ustroju rolnym na obszarze Ziem Odzyskanych i b. Wolnego miasta Gdańska osiedleni do dnia 1 kwietnia 1947 roku osadnicy wojskowi otrzymują bezpłatnie 10 hektarową działkę rolną na całym terenie Ziem Odzyskanych. Inwalidzi wojenni oraz kawalerowie „Virtuti Militari" i „Krzyża Grunwaldu" utrzymują swe działki bezpłatnie bez żadnych ograniczeń terminami.

Osadnicy wojskowi osiedleni w okresie po 1 kwietnia br. otrzymują działki bezpłatnie jedynie na terenie 28 powiatów wydzielonych pod osadnictwo wojskowe.

Jak widzimy Zarząd Główny Związku Osadników Wojskowych nie szczędzi wysiłków, aby godnie wypełnić rozkaz Marszałka zasiedlenia i zagospodarowania prastarych ziem piastowskich.

To są osiągnięcia dokonane w okresie najtrudniejszym [illegible] strukcji całokształtu aparatu państwowego, w okresie kiedy trzeba nieraz w pocie czoła zdobywać kęs chleba. Ponad 100 tysięcy gospodarstw indywidualnych, objętych przez osadników wojskowych, tysiące pracowników rolnych pozostających na posadach osadników - parcelantów, ponad 100 świetlic, własne pismo informacyjne służowane obecnie z „Osadnikiem na Ziemiach Odzyskanych" a noszące tytuł „Żołnierz - Osadnik", szereg spółdzielni opartych o statut Związku Samopomocy Chłopskiej, ścisła współpraca na wszystkich odcinkach życia społecznego z partiami politycznymi, instytucjami pokrewnymi, niesłabnące nigdy węzły z wojskiem to wszystko świadczy nader chlubnie o [illegible]ka Związek Osadników Wojskowych na Ziemiach Odzyskanych odgrywa w społeczeństwie.

Import Polski

w okresie styczeń — kwiecień 1947 r.

Eksport jest koniecznością jako wyrównanie niekredytowanej przez zagranicę części importu. Przywóz natomiast jest podstawowym warunkiem dalszego rozwoju polskiego gospodarstwa narodowego. Wartość importu 7.528.000 dolarów w marcu wzrosła do 15.998.000 dolarów w kwietniu.

Jak przedstawiał się import z poszczególnych krajów? Wartość przywozu podajemy w tysiącach dolarów:

	styczeń	kwiecień
ZSRR	9.179	[illegible]
Radz. Str. Ok. w Niemc.	—	1.536
Szwecja	1.499	[illegible]
[illegible]	2 505,3	[illegible]
Norwegia	[illegible]	[illegible]
Jugosławia	[illegible]	[illegible]
Węgry	[illegible]	[illegible]
Rumunia	—	[illegible]
Szwajcaria	[illegible]	[illegible]
Francja	[illegible]	[illegible]
Bułgaria	—	244
Anglia	873	[illegible]
Czechosłowacja	541	243
St. Zjedn. Amer. Pin	9	[illegible]
Argentyna	1.117	[illegible]

Osiągnięcia uczniów

Państwowego Gimnazjum Mechanicznego w Cieszynie

W dniu uroczystości zakończenia roku szkolnego w Szkole Spółdzielczej w Cieszynie, wicemarszałek Szwalbe wraz z zaproszonymi gośćmi zwiedził wystawę prac uczniów Państwowego Gimnazjum Mechanicznego.

Wystawa dzieliła się na 4 działy. Pierwszy dział to wyroby warsztatowe klasy I. (ramki do piłek, młotki, cyrkle, śrubokręty, klucze zabkowe), klasy II. (nożyce do cięcia blachy, gwintownice) i klasy III. (cyrkle, cęgi uniwersalne, cęgi płaskie, linijki włosowe, kątomierze uniwersalne, młotki kotlarskie, pilniki, imadła szlifierki itp.). Drugi dział na pomoce naukowe. W warsztatach szkolnych wykonano cały szereg pomocy naukowych, jak wagi laboratoryjne, pirometry, statywy uniwersalne, przekroje silników, ramki uniwersalne itp. Dużą inicjatywę wykazuje tutaj prof. Jan Sikora, oraz kierownik warsztatów ob. Czapek.

Następny dział na wystawie — to rysunki. Ściany wystawy zdobią rysunki techniczne. Rysunki pod kierunkiem prof. Prymusa, stoją na bardzo wysokim poziomie. Bardzo ciekawym działem (IV-tym) są wyroby artystyczne, kółka artystyczno - technicznego, w zakresie metalu, drzewa szkła. Celem kółka jest wyławianie zdolnych jednostek utalentowanych w tym kier. i kształcenia ich. Prace świadczą o dużej dojrzałości artystycznej. Kółko to prowadzi również prof. Prymus.

Państwowe Gimnazjum Mechaniczne w Cieszynie rozwija się szybko. Nauka odbywa się w 3 salach szkolnych i 5 salach warsztatowych.

(Erg)

To i owo

KARIERA KANADY

WCZORAJ minęło osiemdziesiąt lat od powstania dominium Kanady. Mało który kraj zrobił w ciągu tak krótkiego czasu tak wspaniałą karierę. W r. 1867 cztery zaledwie prowincje Ontario, Quebec, Brunświk i Nowa Szkocja podpisały akt konfederacji i przyjęły status dominialny, powodowane obawą przed zbyt pewnym siebie i zaborczym wielkim sąsiadem amerykańskim, który po szczęśliwym zakończeniu wojny domowej oglądał się za nowym terenem ekspansji.

W ciągu pierwszych 50 lat rozwój nowego dominium był powolny, aż nagle w ciągu życia jednego pokolenia i dwóch wojen światowych w strukturze politycznej i gospodarczej Kanady dokonała się błyskawiczna zmiana.

System dominialny okazał się odporniejszy na wstrząsy, niż dawny system imperializmu kolonialne, a ogromne zniszczenie kontynentu europejskiego wzmocniło światową pozycję Kanady. Dzisiaj jest ona trzecim z kolei po USA i ZSRR mocarstwem handlowym, wyposażonym w potężną flotę o ponad milionowym tonażu. Trzeba jednak przyznać, że Kanada spieszy z pomocą Europie i, że udzielone przez nią pożyczki są proporcjonalnie większe od pożyczek amerykańskich. Również i wysiłek wojenny dominium w formie zmobilizowania 1/10 ludności do służby czynnej był imponujący.

Dziś mimo wszystko Kanada staje przed podobnymi problemami, jak 80 lat temu. Bogactwa naturalne dziewiczego kraju nęcą „Wuja Sama" i ostatnia wizyta Trumana w Kanadzie daje dużo do myślenia. Kanadyjczycy jednak, choć nie stanowią odrębnej narodowości i choć historia ich nie zna dramatycznych porywów wol., pozostać konfederacją 10 po przyłączeniu N. Funlandii prowincyj, niż wejść w bliższe stosunki z Wujem Samem, jako 50-ty po Hawajach stan USA.

Kwiat-olbrzym

w palmiarni poznańskiej

W palmierni poznańskiej, zakwitła w czasie ostatnich upałów najokazalsza i najpiękniejsza z wodnych roślin tropikalnych „Victoria Regia i Cruziana".

Ogromne jej liście, których średnica przekracza jeden metr, odznaczają się silnym unerwieniem, a podwinięty brzeg nadaje liściu kształt [illegible]

[illegible] większy od kwiatu magnolii, rozwija się wieczorem. Nad ranem kwiat zamyka kielich, by ponownie rozkwitnąć pod wieczór.

Awanse urzędników

w Zw. Zaw.

Ponieważ zdarzało się, że delegowani do pracy w związkach zawodowych urzędnicy, byli pomijani w awansach służbowych, Prezes Rady Ministrów tow. Cyrankiewicz, [illegible] dał okólnik do wszystkich podległych mu [illegible] awansowania również wyżej wymienionych urzędników.

NOWINY LITERACKIE

REFLEKSJE i WRAŻENIA

PO ŚWIĘCIE PPS w KATOWICACH

Nadużywane częstokroć określenie „spontaniczne" oznacza odruchowe, szczere i niezakłamane przejawianie swoich uczuć. Ci, którzy w ubiegłą niedzielę słyszeli entuzjastyczne okrzyki na cześć Polskiej Partii Socjalistycznej, na cześć tow. Szwalbego, Cyrankiewicza i innych — byli świadkami takiego spontanicznego wyrażania uczuć. Tych okrzyków nikt nie prowokował, nie było wyuczonych inicjatorów. Zrywały się one same, tak jak zrywa się wiosenna burza, nie na skutek sztucznie stwarzanych i przygotowywanych warunków, a le sama z siebie, wyłącznie na podstawie praw naturalnych, żywiołowo. Ta spontaniczność była dowodem wspólnoty nurtu duchowego wszystkich towarzyszy zebranych na uroczystości wręczenia sztandaru PPS.

Nasi czołowi towarzysze reprezentują na zewnątrz partię i jej ideologię, formułują myśli i sądy setek tysięcy towarzyszy, lecz [illegible] narzucają im sztucznych koncepcyj, które by nie odpowiadały masom polskich socjalistów i które nie byłyby zgodne z zasadami socjalizmu. Dlatego to z tak gorącym przyjęciem spotkały się słowa tow. Cyrankiewicza o potrzebie codziennej konfrontacji swojego postępowania, z zasadami socjalizmu. My sami musimy się kontrolować i sami przestrzegać naszej ideologii. Zrzucanie odpowiedzialności na „górę" partyjną i zmuszanie jej do roli [illegible] go, byłoby szkodliwe dla rozwoju myśli partyjnej i żywotności [illegible]

Ludzie wstydzą się oznak wzruszenia. A jednak wzruszenia dowodzą istnienia szlachetnych wartości ludzkiej duszy. Kiedy chorąży przyjmujący nowy sztandar skandował twarde słowa ślubowania, że „pozostanie mu wiernym aż do końca", kiedy popłynęły dźwięki „Czerwonego Sztandaru", kiedy dziesiątki tysięcy ludzi zamarło na chwilę w bezruchu, kiedy ponad olbrzymim boiskiem pochyliły się setki sztandarów, a wśród nich smukły, zwinięty, by wiatr nie porwał do reszty drogocennych strzępów — sztandar weteran z 1905 roku — wówczas niejedna pięść robociarska podniosła się do oczu, by otrzeć łzę, która samowolnie wymknęła się spod powieki. Razem z chorążym ślubowały dziesiątki tysięcy socjalistów. To nie była oficjalna galówka, kiedy każdy czeka na zakończenie nudnej uroczystości. **Tu ludzie manifestowali swoją wiarę.** I dlatego tak cenne i napawające szacunkiem było dla nas wzruszenie błyszczące w oczach tylu towarzyszy, tych starych wypróbowanych bojowników z czasów walki z caratem. I tych młodych, niedoświadczonych jeszcze chłopców i dziewcząt w niebieskich koszulach, którzy uwierzyli w socjalizm, tak jak się wierzy w życie.

Przed defiladą tow. Cyrankiewicz z dwoma innymi towarzyszami wykorzystał chwilę czasu, by przejść się ulicą Warszawską. Ktoś w tłumie odezwał się:

— Patrzcie, Premier idzie.

Ktoś drugi odpowiedział:

— Co pan opowiada? Premier? Tak by szedł wśród obcych ludzi, przepychał się przez tłum? Bez ochrony?

Na to ktoś trzeci:

A czy Premier to nie taki sam obywatel, jak pan i ja?

Nie wolno mu się przespacerować, — Od nas go krzywda nie spotka!

Premier szedł i uśmiechał się. Tak samo jak każdy inny obywatel, który wyszedł przejść się na miasto. Może tylko uprzejmiej prosił o przepuszczenie przez tłum.

Jeden z socjalistów czeskich, którzy przybyli na naszą uroczystość, nie mógł się nadziwić, że wokół trybuny, na której znajdował się tow. Cyrankiewicz wraz z innymi towarzyszami, wśród których byli również członkowie Rządu — nie było żadnej warty, żadnych mundurów.

— To dowodzi — powiedział — że wasza partia jest naprawdę partia, która posiada zaufanie narodu i jego przywiązanie, a z drugiej strony, że wy sami darzycie takim samym zaufaniem wasz naród. Posiadacie autorytet, oparty na zaufaniu i zrozumieniu. To jest siła, która gwarantuje przyszłość waszej partii, przyszłość waszego Narodu.

* *

Towarzysze, którzy przemaszerowali w defiladzie, a nie mieli jeszcze pociągów powrotnych, gromadzili się wzdłuż trasy przemarszu, przypatrując się defiladzie. Kilku z nich spóźniło pociąg. Nie żałowali. Mówili:

— Co tam pociąg, przynajmniej zobaczyłem ilu nas jest...

I wznosili okrzyki:

„Niech żyje PPS!

— Czyż trzeba lepszego niż dzisiejsza manifestacja — dowodu, że Polska Partia Socjalistyczna żyje? — powiedział tow. Cyrankiewicz w swoim niedzielnym przemówieniu...

Żyje i rozwija się, dążąc do całkowitej realizacji haseł usymbolizowanych w sztandarze Wojewódzkiego Komitetu, sztandarze, który wraz ze wszystkimi innymi czerwonymi sztandarami doprowadzi klasę robotniczą do ostatecznego zwycięstwa.

Z. W.

Skandal z darami na rzecz powodzian

(...) Na ostatnim posiedzeniu Powiat. Rady Narodowej w Bielsku przewodniczący ob. Lenczewski złożył sprawozdanie z posiedzenia W.R.N. w Katowicach, gdzie en m. in. poruszył sprawę darów,* złożonych swego czasu na powodzian, które z niewyjaśnionych bliżej przyczyn nie zostały odebrane. Dary te, w postaci odzieży, przeważnie zimowej, znajdują się w różnych magazynach i niszczeją bezużytecznie. W magazynach Wydz. Powiatowego w Bielsku leży także kilka ton odzieży. W związ(ku) z powyższym P.R.N. czyni obecnie starania, by dary te zostały przeznaczone dla najbiedniejszej ludności tut. powiatu, dotkniętego w dużej mierze działaniami wojennymi.

W dalszym ciągu obrad stwierdzono, że — niestety — nie wszystkie instytucje i osoby wywiązują się należycie ze swoich obowiązków w stosunku do Funduszu Odbudowy Szkół. W akcji odbudowy szkół na terenie tut. powiatu przoduje gromada Drogomyśl.

Akcja zbiórkowa w powiecie na rzecz F.O.S. przyniosła dotychczas 2. 425 tys. zł. Zatwierdzono skład Społecz. Komisji Kontroli Cen z przewodniczącym tow. Gubałą (PPS) na czele.

W Cygańskim Lesie zamknięto drogę dla ruchu kołowego w niedziele i święta, a w dni powszednie ograniczono szybkość ruchu na tej drodze do 20 km na godzinę.

Kierownik Urzędu Pocztowego w Bielsku złożył sprawozdanie z działalności poczty, podkreślając fakt zmniejszenia ilości listonoszów wiejskich, i brak pocztowych pojazdów mechanicznych w całym okręgu.

Na wniosek ob. Drozda uchwalono wystąpić do odnośnych władz z wnioskiem o przydzielenie odpowiedniej ilości środków lokomocji, jak również o powiększenie ilości listonoszów wiejskich.

Zdziczała młodzież

KRAKÓW. Władze Bezpieczeństwa ujęły czterech młodocianych sprawców szeregu kradzieży i rabunków. Są to: Lech Kalinowski, Zdzisław Sattler, Włodzimierz Gęsek i Stefan Kępa. Wymienieni zamieszkali w pensjonacie „Zazula" w Zakopanym, podając się za harcerzy. Po dwóch dniach pobytu okradli właścicielkę pensjonatu, zabierając biżuterię i garderobę wartości 4 milionów zł, po czym doszczętnie zdemolowali urządzenie pensjonatu, usiłując podpalić budynek. Zrabowane przedmioty przywieźli d(o) Krakowa i tu spieniężyli.

Podczas pobytu w Krakowie przestępcy usiłowali dokonać dwóch napadów rabunkowych na jubilerów.

Epilog zabójstwa
w Brusku

(cel) Sąd Okręgowy w Katowicach na sesji wyjazdowej w Lublińcu rozpatrywał sprawę członka „Landwachtu" 47-letniego Augustyna Watoły, oraz komendanta „Landwachtu" 61-letniego gajowego Franciszka Halemby z Bruska.

Odpowiadali oni za spowodowanie śmierci bliżej nieustalonego i nieznanej narodowości człowieka, który ukrywał się w lasach koło Bruska. Watoła zameldował swemu przełożonemu Halembie, że w lesie ukrywa się jakiś mężczyzna, o czym z kolei ten zaraportował burmistrzowi miasta Lublińca.

Na polecenie też tego ostatniego obaj oskarżeni dnia 10. kwietnia 1944 roku w święto Wielkiej Nocy uzbrojeni w karabiny, urządzili obławę na ukrywającego się. Zastali go leżącego pod drzewem. Halemba polecił Watole zastrzelenie tegoż człowieka. Watoła wymierzył, strzelił ale tylko ranił nieznanego, na co Halemba wydał rozkaz powtórnego strzelenia. Druga kula ugodziła ukrywającego się w pierś, w następstwie czego zmarł.

Na poprzedniej rozprawie z uwagi na wykrętne tłumaczenia się Halemby, który zaprzeczał jakoby nakazywał Watole strzelać, Sąd rozprawę odroczył i zarządził wizję lokalną. Wykazała ona niezbicie, że istotnie Halemba był owym podżegaczem.

Po krótkiej nar. Sąd ogłosił wyrok, wymierzający Watole za spowodowanie śmierci człowieka 10 lat więzienia, a Halembie, jako podżegaczowi 8 lat więzienia. Na mocy amnestii z kary skreślono 1/3, oraz zaliczono czas pobytu w areszcie śledczym.

Ruchomy ambulans dentystyczny

(ode). Dużym dobrodziejstwem dla wiosek i małych miasteczek jest ruchomy ambulans dentystyczny, składający się z dwóch ekip.

Ostatnio duży samochód ciężarowy wyposażony w kompletny gabinet dentystyczny pracuje w pow. olkuskim. Następnie uda się do pow. nowotarskiego.

W najbliższym czasie wyrusza w teren trzecia ekipa, kontrakty są już zawarte, między personelem a Woj. Wydziałem Zdrowia. Ambulans ten wyruszy na Spiż i Orawę, gdzie ludność jak dotąd pozostaje bez opieki lekarskiej, ze względu na brak lekarzy i personelu pomocniczego. Nic więc dziwnego, że ambulans witany jest wszędzie z wielką radością.

Byłoby rzeczą ogromnie pożyteczną aby takich ambulansów było na terenie naszego województwa znacznie więcej, tak aby wszystkie powiaty zostały w okresie letnim objęte równocześnie opieką dentystyczną co dałoby gwarancję skutecznej pomocy.

Śląsk w oczach dziecka
na wystawie w Krakowie

(S) W Krakowie została otwarta niecodzienna wystawa, skupiająca obrazy kilkuset przedszkoli z całego Śląska. Wyeliminowane najlepsze prace są wystawione w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Krakowie, której dyrektorem jest znany pedagog, prof. Stefan Szuman, autor słynnej książce „O sztuce dziecka".

Obrazki wzbudziły niezwykłe zainteresowanie, nawet wśród krakowskich artystów-malarzy. Wykonane farbą klejową, zdumiewają bezpośrednim podejściem do tematu oraz niebanalnym poczuciem koloru, który dziecko przeżywa bardzo intenzywnie.

We wszystkich pracach uderzają zestroje barwne całkowicie nieoczekiwane. Wszystkie prawie odznaczają się dynamiką plamy, walorami estetycznymi i kompozycyjnymi.

Bardzo ciekawe są tematy, poruszone przez dzieci, rekrutujące się prawie wyłącznie ze sfer robotniczych i liczące do 6 lat życia.

Kominy fabryczne, rodzice przy ciężkiej pracy, ostro oświetlone tramwaje wśród ciemnej nocy, parowozy, krajobrazy śląskie, fabryki — oto najczęstszy temat prac dzieci.

Wystawa ta demonstruje, ile zadatków na prawdziwe talenty kryją w sobie dzieci świata pracy na Ziemi Śląskiej.

Podziękowanie
dla rodaków we Francji

Wojewódzki Komitet Opieki Społecznej w Katowicach składa w imieniu własnym oraz sierot naszych „Domów Dziecka" najserdeczniejsze podziękowanie rodakom we Francji, zgrupowanym w Organizacji Pomocy Ojczyźnie La Saule, Montceau Les Mines, Związku Polaków Byłych Uczestników Ruchu Oporu, Montceau Marguerite, Organizacji Pomocy Ojczyźnie, Savignes Les Mines i Radzie Narodowej Montceau Les Mines, za zebrane i przesłane przez nich dary.

Młodzież odbuduje
Pomnik Grunwaldzki

Z okazji Zlotu Zespołów Świetlicowych woj. krakowskiego, młodzież uchwaliła podjęcie akcji odbudowy Pomnika Grunwaldzkiego.

MIMOCHODEM

Tyfus i kartki żywnościowe

Obecnie na terenie całego kraju przeprowadzane jest szczepienie ochronne przeciwko durowi brzusznemu. Zdarzają się bowiem częste wypadki zachorowań na tę niebezpieczną chorobę, która jest bardzo zaraźliwa i szybko przenosi się na inne osoby. Dlatego też władze, chcąc zapobiec rozszerzaniu się epidemii nakazały obowiązkowe szczepienie ochronne. Aby zaś zmusić opornych do zastosowania się do zarządzenia o szczepieniu władze poleciły, aby w przyszłości, to znaczy w miesiącu sierpniu br uzyskanie przez pracującego, czy członka jego rodziny przysługujących mu kartek żywnościowych następowało dopiero po przedłożeniu zaświadczenia o dokonanym szczepieniu ochronnym przeciwko durowi brzusznemu.

Nie ulega kwestii, że tego rodzaju zarządzenie jest najzupełniej słuszne, ale wydaje się nam, że w tej walce z epidemiami zapomniano właściwie o najważniejszym, bo o usuwaniu źródeł, z których na całe ośrodki przedostają się chorobotwórcze mikroby.

Szczególnie uwydatni(ło) się to nie(do)patrzenie w okresie ostatnich tropikalnych wprost upałów. Wszystkie sklepy i budki z wodą sodową, lodami i innymi napojami chłodzącymi oblegane są wprost przez przechodniów, którzy w szklance wody lub w porcji lodów szukają chwilowego pokrzepienia i ochrony przed nieprawdopodobnym upałem.

A przyjrzymy się w jakich warunkach zazwyczaj odbywa się ta sprzedaż. Wówczas zrozumiemy jak bardzo problematyczne znaczenie ma przy tolerowaniu tego stanu rzeczy ochronne szczepienie.

Bo weźmy chociaż tak popularny u nas sposób płukania szklanek przy sprzedawaniu napoi chłodzących. Przeważnie higienicznie urządzoną płuczkę zastępuje zwykła miska napełniona rzadko zmienianą wodą.

Niewątpliwie po wypłukaniu w niej kilkudziesięciu szklanek, woda ta staje się prawdziwym siedliskiem zarazków tyfusu i innych chorób, które przez usłużne ręce sprzedających podawane są do ust spragnionych orzeźwiającego napoju.

Dlatego też prowadząc akcję walki z epidemiami, akcji walki o zdrowie ludności musimy przede wszystkim zabezpieczyć się przed roznoszeniem zarazków tych chorób przez różnego rodzaju straganiarzy nieprzestrzegających zasad higieny.

A, że tak jest naprawdę wystarczy przejść się ulicami ktregokolwiek z naszych miast, aby przekonać się, że walcząc z epidemiami tolerujemy jednak w znacznym stopniu istnienie ich źródeł.

Pomimo trudności na jakie napotykać będzie walka o higienę w tej dziedzinie warto jednak podjąć zdecydowanie tę kację.

Wówczas nie potrzeba się będzie uciekać do takich środków oddziaływania, jak uzależnianie wydawania kartek żywnościowych od przedstawienia świadectwa szczepienia ochronnego przeciwko durowi brzusznemu. Elte

Sławki ofiar na odbudowę Warszawy

(br) Powiat. Komitet Odbudowy Warszawy w Bielsku podaje do wiadomości, iż z dniem 1 bm. na terenie tut. powiatu rozpoczęła się akcja zbiórkowa na Fundusz Odbudowy Warszawy.

Od 30 sierpnia do 30 września włącznie odbędzie się miesiąc odbudowy Warszawy, w czasie którego przeprowadzone będą zbiórki i urządzone imprezy na rzecz akcji odbudowy stolicy.

Świadczenia na rzecz K. O. W. normalizują następujące stawki:

1) Świat pracy od (...) do 1% od każdej wypłaty poborów w zależności od uchwał poszczególnych organizacji i zakładów pracy. 2) Zakłady pracy wpłacają miesięcznie dodatek do podatku obrotowego nie mniejszy niż a) handel hurt(owy) 5%, detal. — 7%. 3) Rolnicy od każdego hektara ziemi użytkowej w stosunku rocznym: gospodarstwa do 5 ha — 75 zł., od 5 do 10 ha — 100 zł i powyżej 10 ha — 150 zł. Ogrodnicy, warzywnicy, sadownicy, właściciele stawów rybnych, pasiek itp płacą 7 % podatku obrotowego. 5) Duchowieństwo rocznie co najmniej 1000 zł w ratach, ustalonych przez Komitet. 6) Studenci jednorazowo co najmniej 30 zł, młodzież szkół powszechnych — 5 zł jednorazowo.

Najliczniejszy związek kolejarzy
na Śląsku

Związek Zawodowy Kolejarzy okręgu śląsko-dąbrowskiego, który w lipcu obchodzi 2-lecie swojej działalności, jest największym zarządem okręgowym i skupia w swoich szeregach 81,567 członków w 44 kołach.

W terenie działa szereg sekcyj fachowych, które zorganizowały 31 kursów szkoleniowych dla działaczy związkowych; 29 świetlic, 34 biblioteki stałe i ruchome oraz 32 wzorowe czytelnie.

Przy zarządzie okręgowym ZZK w Katowicach zarejestrowano już 27 czynnych klubów, liczących 65 sekcyj sportowych. Liczba zorganizowanych w klubach ZZK sportowców przekroczyła 4.000

Pionowa organizacja pracowników każdego domu

W związku z realizowaniem systemu organizacji pionowej ruchu związkowego, polegającego na zrzeszeniu w jednym związku wszystkich pracowników zatrudnionych na terenie jednego zakładu pracy, przeprowadzone są rozmowy w celu połączenia w jednym związku wszystkich pracowników, zatrudnionych na terenie każdego domu.

W ten sposób w jednym związku zawodowym znajdą się dozorcy domowi, administratorzy, prowadzący meldunki, pracownice domowe, palacze centralnego ogrzewania itd.

Usamodzielnienie
m. Białej

(br.) 1. bm. odbyło się posiedzenie M.R.N. w Białej, na którym postanowiono zwrócić się do Ministerstwa Administracji Publicznej o wydzielenie miasta Białej z Powiatowego Związku Samorządowego.

Zjazd absolwentów
Technikum

(g) W dniu 14 lipca br. o godz 11 rano odbędzie się w auli Państwowego Technicum w Bytomiu zjazd absolwentów oraz uroczystość wręczenia dyplomów absolwentom trzeciej promocji Państwowego Technicum.

Po uroczystości odbędzie się walne zgromadzenie stowarzyszonych słuchaczy i absolwentów.

A to co?

POZNAN. Wydział Śledczy Komendy Miejskiej M.O ujął bandę złożoną z kilku chłopców w wieku od 14—17 lat. Młodocianym przestępcom odebrano kilka rewolwerów, większą ilość karabinów, granatów oraz amunicję. Ponadto znaleziono rakiety fosforowe, nowoczesny granat projekcyjny, maski gazowe i ampułki z truciznami.

Interwencja „SPOŁEM" w rzeszowskim

(G) W zakończonej lecz nieprzebrzmiałej jeszcze polemice prasowej na temat dotychczasowych rezultatów osiągniętych przez „Społem" w zakresie skupów zboża dla Funduszu Aprowizacyjnego, uwypuklił się dla bezstronnego czytelnika ten moment zasadniczy: „Społem" nie miało możności kierowania się w tej akcji własną polityką handlową. Było bowiem koniecznością państwową iż ten pierwszy po zniesieniu świadczeń rzeczowych, roczny okres organizowania ziemiopłodów, upłynąć musiał pod znakiem ścisłej zależności handlowego aparatu spółdzielczego od polityki cen, dyktowanej przez Zarząd Funduszu Aprowizacyjnego.

Organizowane przez „Społem" poza skupami dla Funduszu, akcje interwencyjne na rynku zboża i przetworów zbożowych, opierane na przerzutach z województw zachodnich, które dały zresztą w wielu wypadkach doskonałe wyniki i stanowiły cenne pozycje w walce z nieuzasadnionymi gospodarczo podwyżkami cen — nie mogły dotąd rozwijać się we właściwych rozmiarach.

O możliwościach i perspektywach sektora spółdzielczego w tej dziedzinie, daje dobre wyobrażenie przebieg ostatniej akcji zbożowo-mącznej, zorganizowanej w okręgu rzeszowskim przez „Społem" jako posiadające pełną gestię handlową, wspólnie z Wojewódzkim Wydziałem Aprowizacji i Delegaturą Komisji Specjalnej. Rzecz rozpoczęto z dniem 20 maja z inicjatywy i za poparciem centrali „Społem", która dostarczyła na ten cel odpowiednich kredytów. Do pracy stanęło 17 oddziałów powiatowych „Społem", 10 gminnych spółdzielni „Samopomoc Chłopska" oraz 55 spółdzielni spożywców i rolniczo-handlowych.

Założeniem akcji było uzyskanie w drodze skupu w powiatach, gdzie zaznaczyła się podaż zboża, takiej ilości, która by wraz z zapasami pochodzącymi z innych źródeł pozwoliła na prowadzenie do nowych zbiorów skutecznej interwencji wolnorynkowej w 12-u najbardziej deficytowych powiatach, a nadto pokrycie zapotrzebowania ważniejszych zakładów przemysłowych i Opieki Społecznej, tj. okrągło 1000 ton.

Ceny wyjściowe zostały przez „Społem" wyznaczone w ten sposób, by pokrywały się ze stwierdzonymi przez Komisję cenami wolnorynkowymi. Na życzenie dostarczających zboże rolników, część ceny realizowana była w postaci korzyści z równoczesnego zakupu atrakcyjnych artykułów przemysłowych.

Już w dniu 31. V. raporty skupu wykazały łącznie 268 ton zboża i mąki, tak iż w dniu 4. VI. mogło „Społem" uzgodnić z Woj. Urzędem Aprowizacji plan dystrybucji mąki żytniej 90 proc. liczonej w cenie zł 45.— za kg. Mąka oddana została do wypieku wyznaczonym przez Woj. Urząd Aprowizacji piekarniom. Pożądany rezultat został osiągnięty: cena chleba na wolnym rynku spadła ze zł 60.— (w niektórych miejscowościach nawet zł 80) za kg. do zł 45 za kg, w samym zaś Rzeszowie oraz w Gorlicach do zł 40 za kg. Katastrofalnie zagrożony budżet domowy rodzin pracowniczych, został przez obniżkę ceny podstawowego artykułu, doprowadzony do jakiej takiej wystarczalności.

Toteż pewne straty poniesione przez instytucję społeczną, jaką jest „Społem", skutkiem rezygnacji z marż zarobkowych, zastosowanej w omawianej akcji handlowej — znajdują pełne uzasadnienie wobec korzyści, jakie ta akcja dała masom pracującym. Trzeba jeszcze dodać, że zabieg interwencyjny spowodował też wtórnie obniżkę ceny żyta z przeciętnej zł 6000 — na około zł 4300.— za 100 kg, przy czym tendencja zniżkowa utrzymuje się.

Na dzień 30 czerwca ogólna ilość zboża i przetworów zbożowych skupionych przez „Społem" w woj. rzeszowskim, wyniosła 752 ton, a ilość rozprowadzona na interwencję wolnorynkową w 12-u powiatach — 530 ton.

W toku jest zaopatrywanie w mąkę przewidzianych planem i wskazanych przez Woj. Urząd Aprowizacji instytucyj jak PUR, PCK i in. Nadto sprzedaje się w dowolnych ilościach strączkowe i kasze dla instytucyj i kolonij letnich. Dalsze skupy przynoszą rezultaty zadowalające i istnieją wszelkie dane, iż **zakreślony plan interwencyjny będzie w całości wykonany.**

Zasiedlanie ziemi podkarpackiej w pow. przemyskim

(PRZEMYŚL). Po zakończeniu akcji przesiedleńczej ludności ukraińskiej w powiecie przemyskim władze miejscowe przystąpiły do systematycznego zasiedlenia tych ziem ludnością czysto polską.

Do końca czerwca osiedlono ogółem 500 rodzin. Rodziny te pochodzą w przeważnej części z terenów przeludnionych a więc z pow. łańcuckiego, przeworskiego i rzeszowskiego.

Na marginesie spraw osiedleńczych zaznaczyć należy, że akcja ta jest akcją falową i długodystansową. Powiat przemyski ma możliwości zasiedlenia 5 tysięcy rodzin, zniszczenie i szkody wyrządzone przez bandy UPA specjalnie w budynkach mieszkalnych i inwentarzu utrudniają szybkie przeprowadzenie tej akcji.

Na konferencji międzypartyjnej odbytej dnia 26. VI br. wysunięto wniosek o zwrócenie się do Centr. Kom. Porozumiewawczej o przyznanie długoterminowej pożyczki dla powiatu celem przeprowadzenia najpotrzebniejszych inwestycyj i pomoc w inwentarzu.

Obóz Polskiej YMCA w Kasince Małej

Leśne „miasto chłopców"

Droga na szczyt zbocza jest stroma. Za nami, w dole, pozostały rozrzucone domki Kasinki Małej.



„Żabie oko" — niespodzianka w leśnym gąszczu...

Pachną świerki i poziomki czerwieniące się w trawie.

Nagle otwiera się szeroka dolina — błyszcząca powierzchnią wody. To basen obozowy i „Żabie jeziorko" zalewające dolinkę po każdym ulewnym deszczu. Basen doskonale utrzymany — kamienie po obu stronach ścieżki ułożone równo — wskazują na bliską obecność ludzi — którzy o nie dbają. Ale dookoła nie ma żadnych śladów obozu. Przed nami zwarta ściana lasu, w której ginie wąska dróżka. Nad wodą ważki wygrzewają się w słońcu.

Las przerywa się nagle — i przez bramę z napisem „Witamy" — wchodzimy na wielką polanę — boisko. Właśnie odbywa się mecz piłki nożnej. Obrona walczy zaciekle pod jedną z bramek, a dookoła tłum młodych widzów z napięciem obserwuje przebieg walki.

Siatka i boisko koszykówki świadczą, że gra się tutaj nie tylko w piłkę nożną. Sport — jak objaśnia kierownik administracyjny obozów YMCA — ob. Heller — wypełnia dużą część planu obozowego dnia.

MIASTO BEZ OKIEN, DRZWI I KLUCZY

[illegible] sobie wyobrazić nikt, kto nie widział tej polany leśnej — otoczonej rzędem drewnianych chatek — pełnych powietrza i słońca. To prawdziwe leśne miasto. Jest i oświetlenie elektryczne i woda bieżąca i nawet radio. Jest biblioteka i świetlica, a dalej, w głębi lasu mały domek-szpitalik — rezydencja obozowego doktora.

Chatki mają wysoko podniesione klapy, zapuszczane na noc zamiast okien — szeroko otwarte drzwi i wyścielone choiną schodki. Każdy może wejść do środka i zobaczyć — bo w obozie nie istnieją klucze. Wszystko stoi otworem i mimo to nic nie ginie.

UŚMIECH MŁODEJ RADOŚCI

Mecz skończył się. Gromadki chłopców biegną do chatek po mydło a w długiej, drewnianej umywalni pryska woda chłodna, źródlana, orzeźwiająca.

W środku obozu — miejsce na ognisko otoczone półkolem brzozowych ławek. Tutaj wieczorem jak codziennie zapłonie ogień i popłyną melodie obozowych piosenek.

Na razie chłopcy siedzą na ławkach i przygadując sobie wesoło i dowcipnie roztrząsają wyniki ma[illegible]

Nazywają się przedziwnie. Obozowe imiona — nie mają równych sobie. Mały, szczupły chłopiec —



Miasto chłopców bez o[illegible]

„DDT" — (podobno kiedyś próbował zjeść sławny proszek i nic mu się nie stało) — rezolutnie opowiada, że pracuje w Krakowie w fabryce Solvay — przy obrabiarce. Jest w terminie. Inni, mniejsi i więksi toteż przyszli robotnicy i rzemieślnicy, wszyscy już dzisiaj zmuszeni myśleć o sobie a często i o własnych rodzinach.

Lecz nie ma na nich tego piętna przedwczesnej dojrzałości, tak charakterystyczne dla młodego, wojennego pokolenia miejskiego. Dwa tygodnie „leśnego życia" — dały więcej, niż mogliby dać najlepsi wychowawcy w mieście, dały więcej — niż upomnienia i nagany. Piękno otoczenia, swoboda i zdrowie — przywróciły na opalonych twarzyczkach uśmiechy dzieciństwa — uśmiechy młodej radości.

LEŚNE ŻYCIE

Z dumą pokazują chłopcy „swoją" świetlicę — w której co roku zawiesza się tabliczki pamiątkowe z nazwiskami „wzorowych obozowiczów". Tabliczek tych jest wiele, daty sięgają do roku 1926-go. Bo obóz istnieje już od przeszło dwudziestu lat. — Wiele pracy trzeba było włożyć, żeby doprowadzić go do tego stanu w jakim jest" — opowiada kierownik obozu dr Stok. Ale chłopcy dopomagają wiele. Codziennie specjalne grupy zajmują się porządkowaniem obozu i naprawianiem dawnych szkód, których jest jeszcze sporo.

Z dnia na dzień przybywają coraz to nowe szczegóły wyposażenia, które jest już i tak znakomite. Z dnia na dzień coraz bardziej przywiązują się chłopcy do obozu i z żalem mówią o czekającym ich powrocie. Tylko totem indiański, stojący w środku obozu nie zmienia się od lat i przygląda się tymi samymi drewnianymi oczyma zmieniającym się ciągle — uśmiechniętym młodym twarzom.

Gwizdek! Kolacja. Na ogromnej jadalni-werandzie pełnej słońca — doskonale smakuje obozowa kasza z mlekiem. Apetytu nie brak.

Potem przygotowania do ogniska i trzaskające pęki iskier w leśnym zmroku, oświetlające polanę i skraj lasu. Chłopcy śpiewają piosenki. Nauczyli się ich tutaj wiele. Bardzo wiele jak na dwa tygodnie. A przecież większej części tych dzieci wojny nikt nigdy nie uczył śpiewać. Wesołe improwizacje i skecze dopełniają programu ogniska.

„WZGÓRZE CHARAKTERU"

Po modlitwie — cisza panuje w obozie. Mimo zapowiedzi kocówek — przodownicy chatek umieją utrzymać karność i porządek.

Już jest ciemno, kiedy wracamy w dół do auta. Po drodze przechodzimy przez „Wzgórze charakteru", gdzie co jakiś czas zbiera się cały obóz na pogawędki i dyskusje. Na szczycie wzgórza w dużym głazie wyrzeźbione trzy słowa: Wolność, Uczciwość, Człowieczeństwo.

Za nami zostaje uśpione leśne „miasto chłopców", za nami zostaje wzgórze charakteru, stojące na straży obozu.

Księżyc oświetla szosę, którą trzeba wracać do prawdziwego miasta, z jego kurzem, gorącem i skomplikowanymi procesami zdarzeń tak dalekich od „Uczciwości i Człowieczeństwa" ze „Wzgórza charakteru".

Zofia Artymowska.

Jarosław złożył hołd ofiarom barbarzyństwa niemieckiego

W Jarosławiu odbyła się ostatnio wielka manifestacja ludności w związku z odsłonięciem tablicy pamiątkowej treści następującej:

„Tu mieściła się w latach 1939—1944 siedziba największych zbrodniarzy świata, Gestapo. W tym domu ginęli katowani i mordowani najlepsi Polacy, bojownicy niepodległości. Tablicę tę, jako pomnik wiecznej hańby narodu niemieckiego, Polski Zw. b. Więźniów Politycznych w Jarosławiu oddaje pod opiekę społeczeństwa".

W manifestacji ku czci ofiar zbrodniarzy hitlerowskich wzięły udział stronnictwa polityczne, sieroty po zamordowanych oraz tłumy ludności. Przed odsłonięciem tablicy wygłosił przemówienie burmistrz ob. mgr Karol Tkacz (PPS) składając hołd męczennikom za Polskę, zamordowanym w latach okupacji. Następnie po przemówieniu prezesa Związku Więźniów Politycznych Olczaka, przy dźwiękach marsza żałobnego burmistrz dokonał odsłonięcia tablicy. Oddziały Wojska Polskiego sprezentowały broń.

Po uroczystości odbyła się w teatrze m. Jarosławia Akademia ku czci bohaterów, którzy zginęli w więzieniu jarosławskiego Gestapo. Do zebranych przemówił inspektor oświaty Kilarski oraz prof. dr Gottfried, który scharakteryzował zbrodnie niemieckie w Polsce.

W części artystycznej chór im. Moniuszki pod batutą mgr Molena wykonał kilka pieśni a orkiestra symfoniczna m. Jarosławia pod batutą J. Kurka odegrała wieniec melodyj narodowych. Następnie wykonana została inscenizacja, przedstawiająca epizody ostatniej wojny w układzie i reżyserii prof. Ildy Narlowskiej. Na zakończenie zebrani odśpiewali „Rotę".

ORMO w pow. przemyskim

(z. k.) Powiat przemyski jest jednym z tych powiatów, gdzie ORMO ma do spełnienia wielkie zadania, tak przy oczyszczaniu terenu z niedobitków z band UPA jak i przy organizowaniu życia nowo osiedlonych terenów. Akcja werbunkowa przyniosła wielki sukces.

W tej chwili 602 członków ORMO działa w powiecie. Dzielni ci ludzie nieraz wśród najcięższych warunków spisują się doskonale ujmując banderowskich rozbitków, wykrywając nielegalne fabryki bimbru, walcząc z przemytnictwem na terenach granicznych, przyczyniając się działalnością swą do stabilizacji życia w powiecie.

Akcja żniwna w pow. przemyskim

(z. k.) W skutek wysiedlenia powiatu przemyskiego z ludności ukraińskiej wśród zagadnień gospodarczych wysunęła się na pierwszy plan sprawa przeprowadzenia żniw w ten sposób aby pomimo zmniejszonego stanu ludności zebrano z pola plon w 100 proc.

Według danych pochodzących ze Starostwa Powiatowego w okresie żniw czynna będzie w powiecie lotna grupa P. R. W. w sile 200—300 osób, które przy pomocy wojska, traktorów i maszyn rolniczych przeprowadzi żniwa w terenach mniej spokojnych.

Wiadomości SPORTOWE

„Tarnovia" mistrzem okręgu krakowskiego

(SW) Na bosku Wisły rozegrano decydujące spotkanie o mistrzostwo okr. krakowskiego Kl. A i zarazem o prawo reprezentowania naszego okręgu w rozgrywkach o wejście do klasy państwowej. Dwaj najpoważniejsi kandydaci do tego tytułu a to Tarnovia i Wieczysta stoczyły ze sobą zacięty bój. Nieznaczne, ale w zupełności zasłużone zwycięstwo odniosła Tarnovia, udowadniając tym samym, że jest w obecnej chwili najlepszą drużyną okręgu po („Ligowcach"), Wiśle, Cracovii i Garbarni.

Sam mecz nie stał na wysokim poziomie, ponieważ toczony był wybitnie w nerwowej atmosferze. Tarnovia przedstawiała zespół bardzo wyrównany z szczególnie dobrą obroną Roik I i Barwiński oraz bardzo ofiarnie grającym w środkowym pomocniku Koźle. Wieczysta natomiast, posiadająca w swoich szeregach przede wszystkim graczy młodych może w przyszłości stanowić groźnego przeciwnika.

Do tego decydującego meczu [illegible] drużyny w następujących składach: Tarnovia: Dwurażny — Roik I, Barwiński — Pomykała, Kozioł Roik II — Pyrich I, Roik III, Pyrich II Kokokoszka, Binek.

Wieczysta: Nocek — Morowa, Michalik — Piekarski J., Górecki, Piekarski M. — Kurek, Guzik, Walicki, Pawula, Dwernicki.

Pierwsza połowa upływa pod znakiem wybitnej przewagi Tarnovii, jednakże niewyzyskanej cyfrowo z powodu niedyspozycji strzałowej jej napastników lub dzięki dobrze i szczęśliwie broniącego bramkarza Nocka. Sporadyczne wypady Wieczystej likwiduje pewnie obrona Tarnovii.

Decydująca o zwycięstwie bramka pada w 4 min. gry z wolnego strzelonego z odległości 30 m. przez Roika II. Piłka ugrzęzła w samym górnym rogu, tak, że bramkarz był bezradny. Następne usiłowania obu drużyn w celu zmiany wyniku nie odniosły skutku.

Dzięki temu zwycięstwu Tarnovia zakwalifikowała się do dalszych rozgrywek o wejście do dalszych rozgrywek o wejście do klasy państwowej i już w niedzielę rozegra na swoim boisku mecz z Partyzantem" z Kielc.

Nowy komendant Chorągwi Harcerzy okręgu krakowskiego

(K) Ostatnio odbyła się konferencja wyborcza 60-ciu instruktorów harcerskich województwa krakowskiego. Ustępujący komendant Chorągwi harcmistrz Fik otrzymał serdeczne podziękowanie za pracę organizacyjną w Chorągwi Krakow[illegible]

Na stanowisko komendanta okręgu krakowskiego wybrany został harcmistrz tow. Rudolf Korzeniow[illegible]

LTC Praga—Cracovia 7:0

(SW) Międzynarodowe spotkanie tenisowe pomiędzy powyższymi drużynami rozegrane na kortach Cracovii — [illegible] się zdecydowanym [illegible] Czechów

W pierwszym dniu rozegrano następujące spotkanie: Zabrodsky — Tłoczyński 6:2, 6:2, Mateus — Olejniczyn 6:3, 9:7.

Miklikowa - Szeraucówna 6:4 6:1, Zabrodsky, — Matous — Olejniczyn, Tłoczyński Ks. 6:4, 6:3.

W drugim dniu rozegrano trzy gry, które również zakończyły się zwycięstwem Czechów.

Matous — Tłoczyński Ks. 6:1, 6:1. Zabrodsky — Olejniczyn 6:4, 6:4. Matous, Miklikowa — — Szeraucówna, Tłoczyński Ks. 6:1, 2:6 i 6:2.

KRAKÓW

przed Wojskowymi Igrzyskami Sportowymi

(A) Rozpoczynające się dnia 1? lipca Wojskowe Zawody Sportowe organizowane przez Komitet Obywatelski wzbudziły wielkie zainteresowanie społeczeństwa krakow[illegible]

Ponieważ w zawodach weźmie udział kilkuset uczestników — przewidziane są liczne nagrody dla zwycięzców w poszczególnych rozgryw[illegible]

Nagród tych nie może ufundować samo wojsko — dopomóc w tym powinien również czynnik spo[illegible]

Na apel Komitetu Obywatelskiego złożyły już nagrody następujące instytucje: Izba Aptekarska, Klub Sportowy „Wawel", Stronnictwo Demokratyczne, Wojew. Rada W. F., Spółdzielnia Sportowa, „Przełom", Tow. Turystyczne, Okręg. Zw. Pływacki, Izba Adwokacka, Klub Sportowy „Wisła" (2), OKZZ (3), Zw. Sm. Woj. Krak. (4), Klub Sportowy „Cracovia", M. R. N. Polski Związek Narciarski (nagr. zespołowa), Liga Morska, Zwierzyniecki Klub Sportowy, Akademia Handlowa, Samopomoc Chłopska (25.000), Centr. Zarząd Paliw Płynnych (10.000), rektor Akademii Handlowej, dr Sarna ofiarował jako nagrodę piękny brąz.

Komitet Obywatelski Wojskowych Zawodów Sportowych zwraca się z apelem do wszystkich instytucyj prywatnych, samorządowych i państwowych, oraz do osób prywatnych, aby w ślad za pierwszymi ofiarodawcami spieszyli ze składaniem dalszych nagród.

Nagrody proszę nadsyłać pod adresem: Obywatelski Komitet Wojskowych Zawodów Sportowych Kraków, Smoleńsk 33, T. P. Ż., tel. [illegible]

ZEZEM

INWAZJA KURZU

Jadąc tramwajem z wielkim zadowoleniem patrzyłem na duże auto magistrackie, polewające ulicę Karmelicką. To duży postęp — w każdym razie — nie można już twierdzić, że Zarząd miasta Krakowa polewa ulice tylko przed mającym za chwilę padać deszczem.

Z drugiej strony — tych kilka aut skrapiających główne ulice to jeszcze stanowczo zamało. Na bocznych ulicach — szczególnie tam, gdzie nie ma asfaltu, ani kostki a tylko „rodzima" nawierzchnia — tumany kurzu wznoszą się za każdym przejeżdżającym pojazdem.

Tumany kurzu płyną przez otwarte okna do mieszkań ludzi pracy, do mieszkań ludzi, którzy nie mogą wyjechać na urlopy czy wakacje i tym samym zmuszeni są wdychać miejski pył nie tylko na ulicy, po[illegible] domem, lecz także w domu, do którego wracają na odpoczynek.

[illegible] tym wypadku nie można winić Zarządu Miejskiego, który nie dysponuje przecież taką liczbą autpolewaczek, żeby obsłużyć cały Kraków — z przedmieściami włącznie.

W tym w[illegible]a leży po [illegible], którzy [illegible] w wę[illegible] po stronie [illegible] posiadając podo[illegible] nie korzystają z [illegible] lenistwa.

[illegible] Zarządu Miejskiego: istnieją chyba jakieś sankcje karne, istnieje jakaś możliwość zmuszenia opornych dozorców i właścicieli do spełnienia tego obowiązku!

[illegible] gdyby wreszcie w [illegible] w walce o nadszarpnięte i tak zdrowie mieszkańców miasta!

A obywatele dozorcy — którzy do tego często jeszcze powiększają rozmiar „kurzowej" klęski przez zamiatanie nieskropionych chodników — niech się przez chwilę zastanowią — czy w istocie tak wiele cennego czasu stracą polewając przed swymi domami chodnik i skrawek jezdni? Chyba nie...

KART

Uwaga fryzjerzy!

[illegible] Rozjemcza przy Zw. [illegible] Fryzj. w Krakowie [illegible] swą działalność z dniem 30. 6. 1947.

Przyjmowanie skarg i zażaleń odbywa się w każdy poniedziałek w godz. 8—9 wieczorem w lokalu [illegible]

Co, gdzie i kiedy?

W TEATRACH:

TEATR MIEJSKI IM. SŁOWACKIEGO — godz. 19-ta — „Judasz z Kariothu" Rostworowskiego z udziałem Ludwika Solskiego.

MIEJSKI STARY TEATR — duża sala — godz. 19.30 — „Twarz i Maska" komedia w 3-ch aktach L. Chiarelli'ego

MAŁA SALA — godz. 19.15 — „Dewaluacja Klary" Marii Jasnorzewskiej-Pawlikowskiej

TEATR KAMERALNY TUR-u (Scala) — godz. 19.30 — „Szkarłatne róże" A. Benedetti z udziałem Kazimierza Szuberta.

[illegible] KOMEDIA MUZYCZNA" (Lubicz 48) — godz. 19.15 — „Dziewczyna i Kokosy" — komedia w 3-ch aktach J. Tuwima

SIEDEM KOTÓW — (Zyblikiewicza 1) — godz. 10.40 — „Pani Prezesowa" — komedia Hennequina i Webera z L. Kwiatkowską.

LETNI TEATR KOLEJARZY ZZK (Warszawska 17) — godz. 19.30 — „Krakowiacy i Górale" zabawka dramatyczna w 3-ch aktach ze śpiewami i tańcami J. M. Kamińskiego.

TEATR RTPD „Wesoła Gromada" — godz. 16-ta — „Wesele Lalki" i „Biedulka" — przedstawienie otwarte

W KINACH:

od wtorku 2. lipca 1947

SWIT — Bohaterki Pacyfiku

UCIECHA — Wesoły Pensjonat

APOLLO — Lord Jeff

GDAŃSK — Przygody Nasreddina

WANDA — Serenada w Dolinie Słońca

WARSZAWA — U Kresu Drogi

SZTUKA — Eskapada

WOLNOŚĆ — Strachy

DYŻUR LEKARZA - POŁOŻNIKA Ubezpieczalni Społecznej dnia 5 lipca dr. Szelc Stanisław — Kopernika 23 — tel. 548-30.

ROZKŁAD DYŻURÓW NOCNYCH I ŚWIĄTECZNYCH W APTEKACH KRAKOWSKICH

od dnia 5. VII. do 12. VII. 1947

„Pod Orłem" — Plac Zgody 13. „Pod Aniołem" — Dietla 78, Mgra Marcisiewicza — Stradom 2, „Pod Białym Orłem" — Rynek Gł. 15. „Pod Jagiellą" — Plac Matejki 2. „Warszawska" — Al. 29 Listopada 17. Im. Król. Jadwigi — Karmelicka 9. „Pod Matką Boską" — Krowoderska 74, w Dębnikach — Madalińskiego 7, Mgr. Popiel-Zautałowej w Bronowicach Małych — Wyspiańskiego 4.

Dwie jednoaktówki w „Wesołej Gromadce"

Doskonałe osiągnięcia krakowskiego teatru dla dzieci

„Wesoła Gromadka" wystawia obecnie dwie interesujące jednoaktówki. „Wesele Lalki" — nieżyjącej już pisarki, Bronisławy Ostrowskiej i „Biedulka" Anieli Świrczyńskiej. Nawiązanie bezpośredniego kontaktu między sceną a widownią — to główny cel Marii Billizanki i zespołu.

Bardzo udany jest pomysł „prezentacji" aktorów przed odegraniem widowisk, szczególnie dobra jest to dla najmłodszych, ponieważ ułatwia im zrozumienie i sens „Wesela Lalki". Tuż przed rozpoczęciem akcji następuje godny pochwały pomysł objaśnienia utworu w miły i ciekawy sposób przez Marię Billizankę.

Nowoczesne podejście pedagogic[illegible] wiera się w tym, iż rzeczy bajkowe i czarodziejskie są tylko piękną zabawą „na niby". Nie psuje to bynajmniej nastroju, a ustosunkowuje zdrowo i rzeczowo psychikę małego widza. Cała akcja „Wesela Lalki" toczy się wśród śpiewu lub melodeklamacji. Dobrą grę wykazują aktorzy głównych ról — lalki i pająca. Szczególną sympatią widowni cieszy się rozfiglowana małpka ogromny miś i zachrypnięta trąbka. Akcja toczy się żywo i intere[illegible]

Druga jednoaktówka „Biedulka" — to utwór o głębszych założeniach uczuciowych, bardzo pedagogiczny i ludzki. Świetnie czująca się na scenie „Biedulka" — Lubertowska, mimo słabej charakteryzacji wywiera dużo uroku i dzieci wyraźnie współczują bohaterce, odtrącanej z powodu nędzy zarówno przez Śliczniotkę-Dorotkę, jak przez mędrca i króla Placuszka o cienitkich, chwiejących się nóżkach (bardzo dowcipny pomysł). Ostatnia scena ma założenia prawdziwie demokratyczne: odtrącona przez możnych tego świata dziewczynka zostaje przygarnięta przez dzieci robotnicze i chłopskie, które ją ze sobą zabierają. Dekoracje i kostiumy wraz z oświetleniem są proste i łatwe a zarazem pełne bajkowości — (w „Weselu Lalki"). Muzyka — Geigera i A. Kitschman.

Słuchamy RADIA

Niedziela 6. VII. 1947 r.

6.57 sygnał, 7.00 muzyka, 8.00 dziennik, 8.20 program bieżący, 8.30 „Koncerty Brandenburskie Jana Sebastiana Bacha, 8.50 Pogadanka Związku Polskich Rodzic Radiowych, 9.00 Nabożeństwo z kościoła św. Jana w Toruniu, 10.00 audycja regionalna, 11.00 koncert życzeń, 11.57 sygnał, 12.05 poranek symfoniczny, 13.30 „Niemcy po wojnie", 13.40 audycja dla świetlic wiejskich: „Wymarsz na hale" 14.25 Chwila Biura Studiów, 14.30 „Zagadki [illegible]" 14.40 „Teatr Wyobraźni" „Nawrócony", 15.20 audycja dla dzieci, 15.40 pieśni Hugo Wolfa, 16.02 „Młodzież wyjechała na kolonię", 16.15 muzyka operetkowa, 16.45 z życia kulturalnego, 16.50 audycja poetycka, 17.00 „Podwieczorek przy mikrofonie". 18.15 „Dni Krakowa", 18.25 „Jasnowidz", skecz, 19.00 „U naszych przyjaciół", 19.30 aktualności dźwiękowe, 19.50 koncert polskiej kapeli ludowej, 20.30 „spacerek przez eterek", 20.5? sygnał, 21.00 dziennik, 21.30 „audycja chopinowska" 22.05 wiadomości sportowe, 22.15 muzyka taneczna, 23.00 dziennik, 23.10 wiadomości sportowe, 23.20 program na dzień następny, 23.30 muzyka taneczna, 23.55 Z ostatniej chwili i sygnał czasu, 24.01 Hymn i koniec audycji ogólnopolskich.

MARŻE ZYSKU W HANDLU

likwidują dzikie stosunki na rynku spożywczym

W celu lepszego zorganizowania walki z drożyzną, Ministerstwo Przemysłu i Handlu powołało ostatnio do życia Społeczne Komisje notowań Cen.

Komisje te istniejące w miastach, a zrzeszające przedstawicieli Rady Narodowej, Izb przemysłowo - handlowych i Rzemieślniczych, Samopomocy Chłopskiej, Społem i Zw. Rewizyjnego Spółdzielni wyrażać będą opinię publiczną w dziedzinie kształtowania się cen.

Komisje Notowań Cen obradujące co tydzień przedstawiać będą miejscowej Komisji Cennikowej wyniki swych prac. Komisja Cennikowa obowiązana jest wydawać 1 i 15 każdego miesiąca szczegółowe cenniki.

Na podstawie dotychczasowych prac ustalono już marże zysku przy sprzedaży niektórych artykułów pierwszej potrzeby.

Biorąc np. za punkt wyjściowy cenę surowca, koszt przerobu mąki żytniej 90 proc. nie może przekraczać 19 proc. Zysk w hurcie wynosić będzie 8 proc., w detalu zaś 16 proc.

Dla mąki pszennej 80 proc. koszt przerobu wynosi 28 proc. w hurcie dolicza się 38 proc. marże zysku, a w detalu dolicza się jeszcze 16 proc. marży.

Dla kaszy jęczmiennej 55 proc. (perlówka I gat.) koszt przerobu wynosi 80 proc., przy sprzedaży hurtowej dolicza się 94 proc. marże zysku, przy sprzedaży detalicznej jeszcze 16 proc. marżę.

Dla kaszy jęczmiennej 65 proc (łamana) koszt 46 proc., marża 56 proc. i 16 proc.

Dla pęcaku 70 proc. koszt 64 proc., marże 56 proc.

Dla kaszy jaglanej 60 proc. koszt 87 proc., marże 10 proc. i [illegible]

Dla chleba żytniego z mąki 90 proc. marża w hurcie 9 proc. w detalu 10 proc.

Dla chleba pszennego z mąki 86 proc. marża w hurcie 4 proc., w detalu 10 proc.

Dla bułek (50 gram) z mąki pszennej 80 proc., marża w hurcie 22 proc., w detalu 12 proc.

Dla mięsa wołowego I gatunek (ze sztuk tuczonych) marża w hurcie 62 proc., w detalu dla polędwicy i rozbefu 65 proc., dla mięsa pieczeniowego 25 proc., dla mięsa rosołowego 15 proc i dla kości 85 proc.

Dla mięsa wołowego II gatunek (ze sztuk mięsnych) marża w hurcie 80 proc., dla polędwicy i rozbefu 65 proc., mięsa pieczeniowego 25 proc., mięsa rosołowego 15 proc i kości 85 proc. [illegible]

Dla mięsa wieprzowego w hurcie 32 proc. w detalu 17 proc. marżę.

Dla słoniny w hurcie 52 proc., w detalu 15 proc.

Dla smalcu w hurcie 90 proc., w detalu 15 proc.

Dla masła mleczarskiego w hurcie 8 proc. w detalu 15 proc.

Dla masła osełkowego w detalu 15 proc.

Dla wędliny w hurcie 8 proc. w detalu 17 proc.

Komisje Cennikowe mogą obniżać lub podwyższać o jedną dziesiątą ustalone powyżej wyso[illegible]

Komisje Notowań i Komisje Cennikowe powołane zostały w dniu 28 czerwca, zaś pierwsze publicznie ogłoszone ceny ukażą się w dniu 15 lipca i będą miały moc obowiązującą.



Wobec wznowienia we Francji ruchu kolejowego, długie kolejki formują się przed oknem informacji. Foto SAP

Ogłoszenia d[illegible]

Sąd Grodzki w Krakowie
Dnia 26. VI. 1947 r.
Sygn. I. 1. Zg. 167/47
[illegible]
stwierdzenie zgonu

Hendla Ryfka z Einhornów Geminderowa, lat 60, córka Jonasza i Złaty z Einhornów. Chaja Laja z Geminderów Rottersmanowa lat 40 Sara Gitla z Geminderów Senderowa, lat 43, Jonas Geminder, lat 25 — Herman Geminder lat 20 dzieci Jakuba Gemindera i Hendli Ryfki z Einhornów. Mania Rottersman — lat 27, córka Józefa, mieli zginąć w 1942 r. w komorach gazowych w Bełżcu. Mendel Geminder, lat 50 syn Jakuba i Hendli Ryfki z Einhornów, miał umrzeć w 1940 r w Stanisławowie. Gdy wobec tego jest prawdopodobne że wymienieni ponieśli śmierć zarządza się na wniosek Mojżesza Gemindera zam. w Rychbachu, Miodowa 14 postępowanie o stwierdzenie zgonu i ogłasza się wezwanie aby do jednego miesiąca od tego ogłoszenia udzielono Sądowi wiadomości o zaginionych. Po upływie tego terminu Sąd orzeknie ostatecznie [illegible] kr-6[illegible]

POSZUKIWANIA

POSZUKUJE się W. Szafran[illegible]ego i Ign. Jankowską, przebywających ostatnio w Kra[illegible]wie i prosi o wiadomość i podanie adresu do Redakcji „Gazety Robotniczej" pod [illegible]

PRACA

POSZUKUJĘ kowala, kołodzieja lub stolarza i kupię jedno kowadło. Szczęsny, Chorzów, Wolności 89, tel. 410-67 (1817)

POSZUKUJEMY porządnego dzielnego szofera nie pijącego alkoholu. Szofer musi umieć prowadzić wóz ciężarowy. Posiadający świadectwo mechanika ma pierwszeństwo. Duński Czerwony Krzyż Ambulatorium Sosnowiec, ul. Malachowskiego 4 o godz. 4-tej [illegible]

TECHNIK dokładnie obeznany [illegible] z obmurowaniem kotłów [illegible], budową kominów [illegible] Wyczerpujące [illegible] Gazeta Robotnicza, Katowice M. A. [illegible]

Tymczasowy Zarząd Państwowy Zakładów Huta „KATARZYNA" w Sosnowcu

ogłasza

przetarg nieograniczony

na wykonanie odbudowy domu mieszkalnego przy ulicy Kamiennej nr. 4 w Sosnowcu.

Podkładki ofertowe wraz z warunkami przetargowymi można otrzymać w Wydziale Inwestycyjnym Huty „Katarzyna" przy ulicy Staszica 40 w Sosnowcu codziennie od godz. 7—15 za opłatą 300 zł.

Oferty w zamkniętych kopertach z napisem „oferta na odbudowę domu" należy składać w Wydziale Inwestycyjnym Huty do dnia 12 lipca 1947 roku godzina 10-ta, po czym nastąpi otwarcie ofert.

Oferty mogą być składane tylko na całość opisanych w ślepym kosztorysie robót.

Do oferty należy dołączyć kwit z wpłaconego w instytucji państwowej lub kasie Huty wadium w gotówce, wzgl. innych walorach przez Państwo uznanych w wysokości 1 proc. oferowanej ceny.

Zastrzega się wolny wybór oferenta, zmniejszenie lub zwiększenie robót w granicach do 50 proc. oraz unieważnienie częściowe lub całkowite przetargu bez podania przyczyn i prawa do odszkodowania. (5071)

TOWARZYSTWO AKCYJNE ZAKŁ. HUT[illegible]
HUTA BANKOWA
w Dąbrowie Górniczej
ogłasza

przetarg nieograniczony

na

1) budowę garaży przy ul. Sienkiewicza 4
2) przebudowę domu mieszkalnego przy ul. Żeromskiego 25

ORAZ NA TERENIE BYŁEJ HUTY „KONSTANTY"

3) budowa baraku mieszkalnego
4) budowa domu mieszkalnego przy budynku piekarni
5) budowa pomieszczeń mieszkalnych nad chłodnią.

Bliższe informacje oraz podkładki kosztorysowe można otrzymać za zwrotem kosztów zł 100.— oraz obejrzeć plany budynków w biurze Technicznym HB pokój Nr 20 w godz. od 8 do 14.

Oferty w podwójnych zalakowanych bezfirmowych kopertach z napisem „Oferta na budowę garaży i budynków mieszkalnych" należy składać do dnia 7 lipca 1947 r. — do godz. 8 rano, do skrzynki ofertowej w Sekretariacie Dyrekcji pokój Nr 3.

Oferty można składać na wszystkie [illegible] szczególne roboty wyszczególnione w [illegible] o[illegible]

Do kosztorysu należy dołączyć kwit na wpłacone w kasie HB wadium przetargowe w wysokości 1 proc [illegible] sumy kosztorysu, wyciąg z rejestru [illegible] lub odpis karty rejestracyjnej na ręk[illegible]

[illegible] tym należy podać wysokość i sposób zabez[illegible] zapewniającego terminowe wykonanie [illegible] na oferowane roboty.

W kosztorysie musi być podany termin rozpoczęcia i ukończenia oferowanych robót.

Komisyjne otwarcie ofert odbędzie się dnia 7-go lipca 1947 r. o godz. 10-tej w sali Konferencyjnej pokój nr 39.

Brak wadium spowoduje unieważnienie oferty.

Dyrekcja Huty zastrzega sobie prawo [illegible] wyboru oferenta, podział robót na kilku [illegible] unieważnienie częściowe lub całkowite [illegible] zmniejszenie lub zwiększenie ilości robót, bez podania powodów i z tego tytułu oferent [illegible] jakiegokolwiek odszkodowania.

(PAP) [illegible]

UNIEWAŻNIENIA

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną RKU Kraków na nazwisko Jan Gałkowski. g-652

UNIEWAŻNIAM skradziony dowód osobisty, służbowy i Związkowy, Kramarz Olga, Gliwice, Lompy 4 m. 5. (1259)

[illegible]

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty osobiste na nazwisko Jahnke Maria, zam. Świętochłowice ul. Cmentarna 3 (1631)

UNIEWAŻNIAM skradzione wszelkie dokumenty, na nazwisko Hryczyniak Marian, Gliwice, Poniatowskiego 31 (5626)

UNIEWAŻNIAM wszelkie dokumenty skradzione, na nazwisko Kornak Jan, Potok Górny. (5423)

UNIEWAŻNIAM [illegible] kartę Podstawową [illegible] tymację szkolną. Ihnatowicz Wojciech. (5623)

UNIEWAŻNIAM skradziony portfel z dokumentami, zaświadczenie pracy, legitymację członkowską PPR na nazwisko Kinasz Tomasz, Zabrze, ul. Pokój 40 (5422)

Potrzebne natychmiast

za wynagrodzeniem

2 (dwa) charty

do wystawianej przez Państwowy Teatr Śląski komedji Szekspira „Sen nocy Letniej".

Zgłoszenia w Sekretariacie Teatru pokój nr 34

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację szkolną gimnazjalną, oraz metrykę urodzenia Grzejszczak Danuta, Gliwice (5625)

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację kolejową nr. 694929 wydaną przez DOKP Kraków na nazwisko Madziarz Andrzej. (3439)

KUPNO - SPRZEDAŻ

SZNURY azbestowe, konopne bawełniane, kauczuk kupuje „Szczeliwo" Katowice, Warszawska 40. (93)

ŚWIECE samochodowe zużyte, kupuje f-ka „Szczeliwo" Katowice, Warszawska 40.

ŚWIECE samochodowe regenerowane, poleca „Szczeliwo" Katowice, Warszawska 40.

OGONIAK Franciszek
Owoce — Warzywa i artykuły spożywcze
[illegible]

HURTOWNIA CUKIERKÓW Chorzów 1, Chrobrego 10, tel 405-38. Poleca wyroby: Kanolda Goplana, Suchard. (1485)

RÓŻNE

WYMIENIMY kompresor do napełniania butli o ciśnieniu 150 atmosfer na kompresor budowlany. Państw. Przed. Budowl. nr. 2, Katowice, Francuska 4. (1270)

Honor Polaka

legitymacja P. C. K.

WARSZAWSKA SPÓŁDZIELNIA OGRODNICZA
SP. Z O. U. W WARSZAWIE
Oddział w Katowicach, ul. Piotra Skargi nr. 4 (za Halą Targową) tel. 351-74
oraz kabina w Hali Targowej nr. 19, tel. 335-5[illegible]

poleca wszelkiego rodzaju świeże warzywa w sprzedaży hurtowej i półhurtowej po cenach konkurencyjnych. (2835)

Reklama dźwignią handlu!